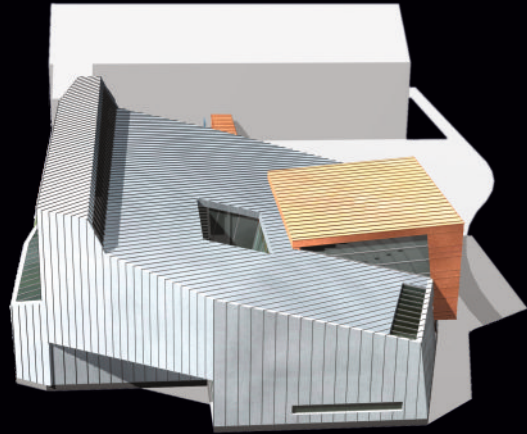




 ARTUR JASIŃSKI I WSPÓLNICY  
BIURO ARCHITEKTONICZNE

# **Projekty i realizacje**

## **2002-2012**

Studio Grey  
Kraków 2012

**Program i kontekst**

# Program i kontekst

Każdy projekt to **wyzwanie** i nowa przygoda.  
Nie jesteśmy wyznawcami określonego stylu – w każdym projekcie poszukujemy odpowiedzi na kolejne pytania.  
Drogowskazami są dla nas **program i kontekst**.  
Analizując zawarte w nich informacje staramy się odnajdywać **proste rozwiązania skomplikowanych problemów**.

Najważniejszym punktem odniesienia naszych poszukiwań twórczych jest **miasto Kraków** – miejsce, które określa naszą tożsamość, gdzie czas przeszły przenika się z przyszłością.  
Chcielibyśmy, aby nasze projekty były takie jak nasze miasto: złożone w swojej prostocie, **trwałe, użyteczne i piękne**.

Projektowanie to skomplikowany proces, w którym w grę wchodzi duże środki finansowe powierzane nam przez naszych Klientów, dlatego do każdego zadania podchodzimy w **profesjonalny i odpowiedzialny sposób**.  
Dysponujemy wiedzą, doświadczeniem i środkami technicznymi, które umożliwiają realizację nawet najbardziej wymagających przedsięwzięć.

Artur Jasiński

# Podróże, przygody, pasje.

Transformacja zawodu architekta w Polsce:  
trzy dekady doświadczeń

## podróże

**Lata osiemdziesiąte były dla architektów w Polsce czasem stagnacji. Po gierkowskiej dekadzie pozornego dobrobytu i wybuchu entuzjazmu w sierpniu 1980 roku gwałtowną zmianę nastrojów przyniósł stan wojenny. Kto mógł wyjeżdżał lub emigrował. W Polsce było wtedy szaro, ciasno i smutno.**

Dobrze urodzony angielski młodzieniec kończył swoją formalną edukację wielomiesięczną podróżą po kontynentalnej Europie. Tradycja *Grand Tour* sięga XVII wieku, jej trasa wiodła zwykle przez stare miasta włoskie: Wenecję, Florencję, Rzym i Neapol, wędrowano śladami Witruwiusza i Palladia, sycąc oczy widokiem antycznych ruin i renesansowych pałaców. Z czasem podróżni zapuszczali się dalej, w stronę Orientu: do Persji, Palestyny i Egiptu. Pierwsi pielgrzymi kulturalni czy też turyści architektoniczni<sup>1</sup> przywozili ze swoich wypraw obrazy egzotycznego świata, wizerunki starożytnych budowli i dalekich miast, utrwalone na kartach szkicowników, a z czasem, od drugiej połowy XIX wieku – gdy możliwa stała się podróż z ciężkimi jeszcze i nieporęcznymi aparatami fotograficznymi – także na płytach i błonach światłoczułych. Od czasów Odyseusza podróż była głównym narzędziem poznawczym i kluczem do wznoszenia konstrukcji o teoretycznym charakterze: słowo teoria pochodzi od greckiego słowa *theatai*, które oznacza uważne spojrzenie i obserwację rzeczywistości. Już wtedy określenie teoria było synonimem podróży, drogi poznania i gromadzenia wiedzy wspartej nie na biernej, statycznej obserwacji świata, lecz bezustannej podróży w czasie i w przestrzeni<sup>2</sup>. Współczesnym echem *Grand Tour* jest kultywowany przez anglosaskich studentów zwyczaj podróży po świecie w czasie tzw. *gap year* - roku przerwy w okresie studiów.

W moją *Grand Tour* zabrał mnie profesor Witold Cęckiewicz, mój pierwszy Mistrz - Nauczyciel. Wraz z grupą studentów i asystentów profesora wyjechaliśmy wiosną 1979 roku na wymianę uniwersytecką do Stanów Zjednoczonych, które wówczas były dla większości Polaków nieznaną, wręcz egzotyczną krainą, odwiedzaną przez nielicznych naukowców, którzy mieli szczęście otrzymać stypendium i licznych górali, przybywających tu za

1. Więcej na ten temat: m.in. John Urry, *Spojrzenie turysty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, Joan Ockman i Salomon Frausto, *Architourism*, Prestel Publishing, New York 2005, Michał Madurowicz, *Turystyka architektoniczna*, Architektura – Murator, czerwiec 2008.

2. Za: Maria Misągiewicz, *Archiwum pamięci*, Czasopismo Techniczne 4-A/2011, Politechnika Krakowska, Kraków 2011, s. 256.



Przed World Trade Center,  
Nowy Jork, 1979

chlebem. I tak, ku swojemu zdziwieniu, po kilkunastu godzinach lotu znalazłem się w kraju czystego powietrza (i równie czystych samochodów), bezkresnych autostrad i majestatycznych budowli, zaludnionym przez miłych i uśmiechniętych ludzi, mówiących nieznanym „dzień dobry”. Kilkumiesięczny pobyt na pełnym swobod amerykańskim uniwersytecie, liczne podróże, których celem były zarówno wielkie miasta: Chicago, Minneapolis, Nowy Jork i Waszyngton, jak i znane z kart podręczników modernistyczne budowle projektowane przez Franka Lloyd Wrighta, Miesa van der Rohe, Luisa Sullivana, Philipa Johnsona, Eero Saarineną spowodowały, że zdałem sobie sprawę z potęgi, jaka drzemie w nowoczesnej architekturze. Zrozumiałem wtedy, że to właśnie architektura może stać się moją drogą do wyrwania się z kręgu bolszewickiej niemocy, do zdobycia osobistej wolności i niezależności. Tej pierwszej podróży zawdzięczam nie tylko zawodową pasję i motywację, która nie opuściła mnie po dziś dzień, ale także przyjaźń kilku poznanych wówczas osób: Stanisława Deńko, Jacka Pencakowskiego, Andrzeja Ogorzałka i Andrzeja Wyżykowskiego, z którymi moje drogi zawodowe będą się odtąd często krzyżować. Po powrocie, za zaoszczędzone podczas pobytu w USA sto dolarów, wyruszyłem w samotną, wakacyjną wyprawę po zachodniej Europie – poprzez Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym, Paryż, Monachium i Pragę, aby w ten klasyczny sposób dokończyć moją pierwszą *Grand Tour*.

W latach osiemdziesiątych architektki w Polsce mieli przed sobą dwie ścieżki kariery: asystenturę na uczelni bądź zatrudnienie w państwowym biurze projektów. Wolny rynek usług projektowych w praktyce nie istniał – nieliczne projekty zamawiane przez osoby prywatne opracowywane były przez architektów po godzinach pracy, a wynagrodzenia za nie najczęściej zasilaty szarą strefę. Aktywność środowiska skupiała się w Stowarzyszeniu Architektów Polskich, wtedy jeszcze silnej i wpływowej organizacji, kierowanej przez charyzmatycznych



Zespół mieszkaniowy przy  
ul. Reymonta w Krakowie, 1983

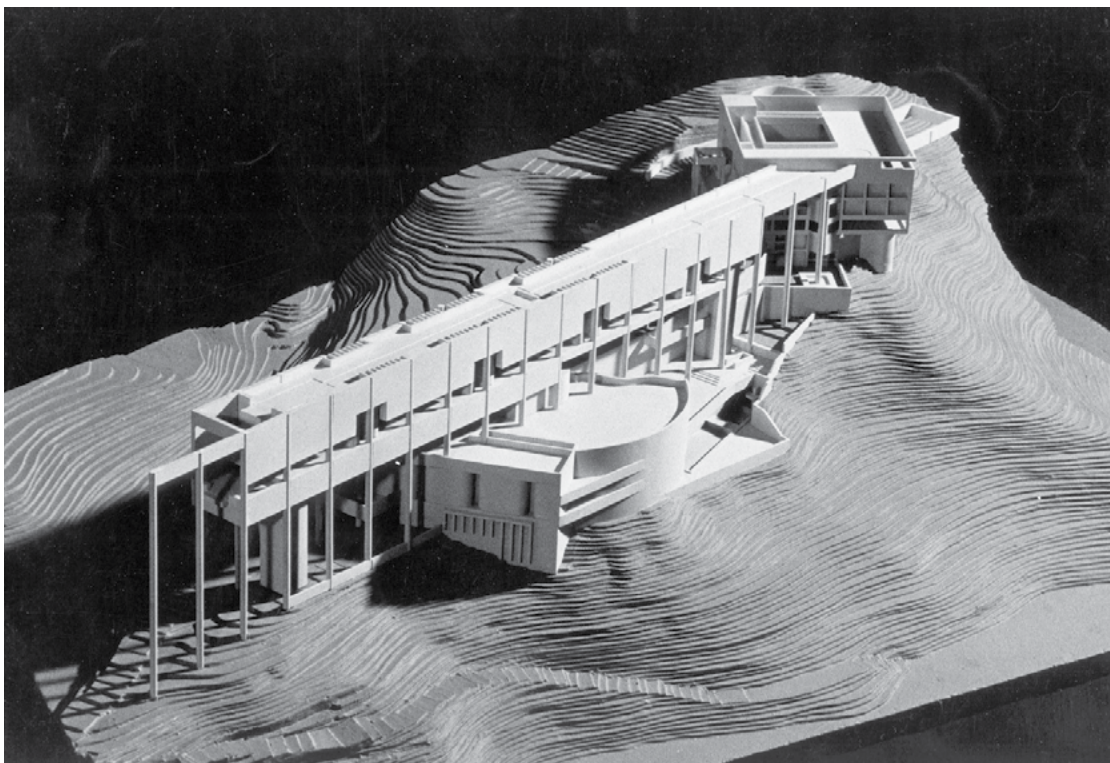
i – jak to wówczas było w zwyczaju – brodatych (lub co najmniej wąsatych) Prezesów: Zbyszka Zawistowskiego, Romka Loeglera i Wojtka Obtulowicza. Lokale SARP-u były nie tylko miejscem spotkań koleżeńskich, tu rodziły się inicjatywy zmierzające do wyzwolenia zawodu architekta spod państwowej kurateli<sup>3</sup>, tu snuto plany budowy samorządu zawodowego, organizowane były akcje i wydarzenia promujące współczesną architekturę i kontakty międzynarodowe, takie jak na przykład Krakowskie Biennale Architektury, które odbyło się po raz pierwszy w grudniu 1985 roku.

W lipcu 1980 roku, na kilka tygodni przed falą sierpniowych strajków, podjąłem pracę w krakowskim Miastoprojekcie, w zespole profesora Cęckiewicza<sup>4</sup>, zajmującym się przygotowaniem wzorcowego projektu osiedla mieszkaniowego planowanego przy ulicy Chelmońskiego w Krakowie, realizowanego w ramach programu rządowego PR-5. Projekty, które kreślone były wówczas mozolnie i długo, na kalkach, trafiały najczęściej wprost do szuflady. W państwowym biurze projektów praca miała spokojny rytm: bieg czasu wyznaczały kolejne terminy Rad Technicznych, opiniujących poszczególne fazy dokumentacji, kwartalne premie i spotkania towarzyskie. Kontakt z klientem był ograniczony do kręgu osób z kierownictwa biura, szeregowy architekt nie zwracał sobie takimi sprawami głowy. Była to praca skodyfikowana, dość nudna i pozbawiona wyzwań, na dodatek ograniczona skromnymi możliwościami ówczesnego rynku wykonawczego, ale na swój sposób wygodna i bezpieczna. Moją jedyną realizacją z okresu lat 1980-84 był zespół budynków mieszkalnych dla pracowników UJ położony w Krakowie, u zbiegu ulic Reymonta i Piastowskiej, opracowany w zespole autorskim z Agatą Kantarek i Wojciechem Kosińskim.

Równoległe z pracą w biurze podejmowałem zadania konkursowe, najpierw jako członek zaangażowany do ich rysowania, a wkrótce potem już jako współautor prac. Zdarzało

3. Z początkiem lat osiemdziesiątych powstały, zorganizowane na zasadach autonomicznych pierwsze Autorskie Pracownie Architektury PP (np. APA Kuryłowicz, istniejąca od 1983), przy SARP-ie uruchomiono także specjalny rachunek, tzw. INKASO, który umożliwiał architektom realizację zleceń na rzecz podmiotów gospodarczych.

4. W skład tego zespołu wchodziła Marta Cierniak, Hanna Grabowska, Jacek Gyurkovich, Artur Jasiński, Andrzej Lorek, Agata Kantarek i Andrzej Szuber.



Projekt konkursowy „The Peak”  
Hongkong 1982

się, że zaopatrzony w spiwór i komplet rapidografów znikam na kilka dni z domu, aby zakończyć jakiś konkurs. Konkursy rysowane były najczęściej w prywatnych mieszkaniach lub wydziałowych pracowniach na Politechnice Krakowskiej. Były to niezapomniane chwile, czasem serdeczne, czasem zwariowane. Praca przeplatała się często z zabawą i z życiem domowym. Działalem wówczas w różnych zespołach: z Andrzejem Międzykiem, Andrzejem Ogorzałkiem, profesorami Krzysztofem Biedą i Andrzejem Rudnickim.

Podjąłem wtedy też wieloletnią współpracę ze Stanisławem Deńko, który prowadził zorganizowaną na zasadach spółdzielczych Akademicką Pracownię Architektury, ulokowaną w starym budynku położonym na narożniku ulic Filipa i Warszawskiej. Staszek był moim kolejnym Mistrzem - Przyjacielem. Wraz z nim i z Jackiem Pencakowskim w roku 1982 opracowaliśmy w ramach międzynarodowego konkursu projekt hotelu i klubu położonego na szczycie wzgórza The Peak w Hongkongu. Intrygujący program i spektakularny kontekst przestrzenny przyniosły w rezultacie oryginalny projekt obiektu, który górując nad miastem miał stać się jego nową ikoną. Jasiu Hadt wykonał dla nas wspinały model – byłem wówczas święcie przekonany, że ten konkurs wygramy. Tym większe było rozczarowanie jego rezultatem, nie otrzymaliśmy nawet wyróżnienia. Konkurs wygrała Zaha Hadid, wizjonerską pracą o plakatowym charakterze, należącą do wirtualnego gatunku *unbuildable architecture* – architektury nie do zbudowania. Dla Zahy Hadid był to początek wspaniałej, światowej kariery, a dla mnie była to pierwsza zawodowa frustracja. W Akademickiej Pracowni Architektury wraz z Wojtkiem Oktawcem opracowaliśmy w roku 1984 projekt plombowego budynku mieszkalnego, na narożniku ulic Jakuba i Warszawera, przy starym żydowskim cmentarzu Remuh na krakowskim Kazimierzu, który został zrealizowany w latach 1986-89, za który otrzymaliśmy kilka nagród i wyróżnień.



Osiedle Al-Qurain, Kuwejt, 1984-86

W grudniu 1984 roku wyjechałem z zespołem Miastoprojektu<sup>5</sup> na kontrakt do Kuwejtu. Po raz kolejny podróż lotnicza przeniosła mnie z szarej, zimowej rzeczywistości stanu wojennego do pełnego słońca państwa-miasta położonego nad Zatoką Arabską. Kuwejt zwany „złotą klatką” był wtedy w pełni rozkwitu. Miasto bardzo szybko się rozbudowywało, zjeżdżali tu architekci z całego świata. Rząd każdej nowej kuwejckiej rodzinie sprawiał własny dom. Naszym zadaniem było zaprojektowanie na kilkudziesięciohektarowej, pustynnej działce w powstającej dopiero dzielnicy zwanej Coastal Strip Development – przemianowanej potem na Al Qurain – dużego osiedla mieszkaniowego. Na program składało się ponad tysiąc domów jednorodzinnych, wraz ze sklepami, przedszkolami, szkołami, meczetem i odpowiednią infrastrukturą techniczną. Było to bardzo ciekawe doświadczenie, praca w innym języku, w odmiennej kulturze i skrajnie różnych realiach zawodowych. Warsztat projektowy był w Kuwejcie postawiony na głowie: to, co u nas było wartością – malowniczość założenia urbanistycznego, nieregularna kompozycja, zróżnicowany kształt działek – w Kuwejcie było zasadniczym błędem – każdy tzw. *leftover*, bezpieczni kawałek terenu, z czasem nieuchronnie stawał się śmietnikiem. Urbanistyką rządziła zdyscyplinowana, ortogonalna geometria, a podmiotem był w niej nie człowiek, lecz samochód. To właśnie hierarchia i geometria ulic decydowała o kształcie poszczególnych enklaw zabudowy. Nasz dwuletni kontrakt obejmował wszystkie fazy projektowe i skończył się wyniesieniem tysięcy punktów charakteryzujących granice działek i osie dróg w pustynnym terenie, na stalowych reperach, osadzonych na betonowych słupkach, wyznaczonych z dokładnością do centymetra. Praca ta wymagała wielkiej precyzji w zapisie współrzędnych, uwzględniać przy tym należało nawet krzywiznę kuli ziemskiej, wyrażoną odpowiednim współczynnikiem korygującym wymiary obliczane na płaskiej powierzchni mapy. W tym celu zaangażowane zostało

5. Szefem zespołu był Jerzy Plesner, zastępcą Bolesław Skrzybański, pozostałymi członkami byli: Tadeusz Cukier, Jakub Chojnacki, Jerzy Illasiewicz, Artur Jasiński, Roman Lorenc, Piotr Zarzycki i inni.



Od lewej: S. Deńko, J. Czech, R. Kuzianik,  
D. Gruszka, A. Jasiński - APA, Kraków, 1986

lokalne biuro inżynierskie, dysponujące, jako jedno z pierwszych w Kuwejcie komputerem wraz z oprogramowaniem CAD. Byłem łącznikiem pomiędzy wielobranżowym zespołem projektowym a programistami obsługującymi stacje graficzne, zdobyłem dzięki temu pierwsze doświadczenia związane z komputerowym wspomaganie projektowania i pewność, że to narzędzie wkrótce zmieni warsztat pracy architektów.

Zarówno w latach 80., jak i wcześniej, wiele państwowych biur projektów realizowało kontrakty zagraniczne<sup>6</sup> – głównie w Iraku i w Libii, ale zdarzały się też kontrakty w Maroku, Emiratach Arabskich, Malezji. Wyjazd na zagraniczny kontrakt, a szczególnie tzw. kontrakt indywidualny był sposobem, aby lepiej zarabiać i projektować w otoczeniu, które daje więcej szans i satysfakcji zawodowej. Jednak wielu architektów nadal opuszczało kraj na stałe, dołączając do rzeszy kilku tysięcy swoich kolegów<sup>7</sup>, którzy wyjechali z Polski po II wojnie światowej. Kiedy w 1986 roku powróciłem do Polski nie było tu już ani Jacka Pencakowskiego (Londyn), ani Andrzeja Ogorzałka (Londyn) ani Andrzeja Międzika (Kanada), ani Jasia Hadta (Paryż), ani Wojtka Oktawca (Nowy Jork), ani bardzo wielu innych kolegów i koleżanek, którzy udali się na emigrację.

Po powrocie z Kuwejtu zmieniłem miejsce pracy, z Miastoprojektu przeniósłem się do Akademickiej Pracowni Architektury, działającej na zasadzie wydzielonej pracowni architektonicznej przy Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczek”. Jak się później okazało pracownia ta stała się inkubatorem prywatnych firm architektonicznych, które z sukcesem działają po dzień dzisiejszy. Wywodzą się z niej między innymi: APA Czech-Duliński-Wróbel, Wizja Stanisława Deńki, DDJM, KKM Kozień Architekci i Q-Arch Roberta Kuzianika. W kolejną egzotyczną podróż wyruszyłem wraz ze Staszkiem Deńko, Robertem Kuzianikiem i Piotrem Wróblem w roku 1988 do Indii, gdzie stworzyliśmy w ramach lokalnego biura Kothari and Associates międzynarodowy zespół konkursowy. Roopak Kothari był wpływowym architektem, właścicielem biura projektów, które zostało założone przez jego ojca, jesz-

6. Np. krakowski Miastoprojekt miał wydzieloną jednostkę, tzw. pracownię eksportową, która realizowała projekty zagraniczne, m.in. Plan Ogólny Bagdadu i projekty modelowych jednostek mieszkalnych dla Iraku.

7. Agata i Zbigniew Judyccy, *Architekci polscy w świecie*, Tom I, Wydawnictwo S-CAN, Warszawa 2006.



Wieża cieni i pomnik otwartej dłoni w Chandigarh,  
Le Corbusier, 1951-65

cze w latach 30-tych. Przyjaźnił się ze Staszkiem od czasów budowy ambasady polskiej w New Delhi<sup>8</sup>, gdzie firma Kothari and Associates pełniła funkcję lokalnego architekta. Kilkumiesięczna wyprawa przyniosła nam kolejne unikalne doświadczenia zawodowe oraz możliwość poznania tego fascynującego, czasem przerażającego kraju i jego architektury: mauzoleum Taj Mahal, obserwatorium astronomicznego w Jaipurze, majestatycznych fortów i pełnych zwierząt świątyń, a także zaprojektowanego przez Le Corbusiera kompleksu budynków rządowych w mieście Chandigarh. Te potężne, odcisnięte w betonie bryły rozrzucone wśród sielskiego, rolniczego krajobrazu indyjskiej prowincji, pełnego krów, kóz i ludzi dźwigających naręczną gałęzi na opał, po raz kolejny kazały mi zadać sobie pytania o granice wolności twórczej, a także o ciężar społecznej odpowiedzialności, która spoczywa na barkach architekta. Do dziś mam w oczach ponury obraz bloków betonu zalanych rdzą wyciekającą z korodującego zbrojenia, zaliczanych przecież do arcydzieł współczesnej architektury.

W 1990 roku wyjechałem w kolejną podróż, tym razem do Londynu, do biura PCKO utworzonego na początku lat 80. przez Piotra Chłapowskiego, Zbigniewa Karakiewicza i Andrzeja Ogorzałka, po wygraniu przez nich konkursu na zespół mieszkaniowy Abbey National w Crystal Palace, w południowej części Londynu. Kolejne realizacje PCKO utwierdziły pozycję tej pracowni, która początkowo działała w sektorze budownictwa socjalnego i energooszczędnego, by z czasem rozwinąć się we wziętą praktykę o szerokim profilu działalności<sup>9</sup>. 6-io miesięczny pobyt w tym angielsko-polskim biurze, i sympatia właścicieli, którzy otwarcie dzielili się ze mną swoją wiedzą i doświadczeniem, pozwolił mi wejrzeć zarówno w detale warsztatu projektowego, jak i zaznajomić się realiami zarządzania biurem architektonicznym działającym w otoczeniu wolnorynkowym. Te doświadczenia bardzo przydały się kilka lat później, kiedy zmiany systemu polityczno-gospodarczego umożliwiły podjęcie prywatnej praktyki w Polsce.

8. Ambasada polska w New Delhi, autorstwa Witolda Cęckiewicza i Stanisława Deńki, powstała w latach 1973 (konkurs) – 1979 (realizacja).

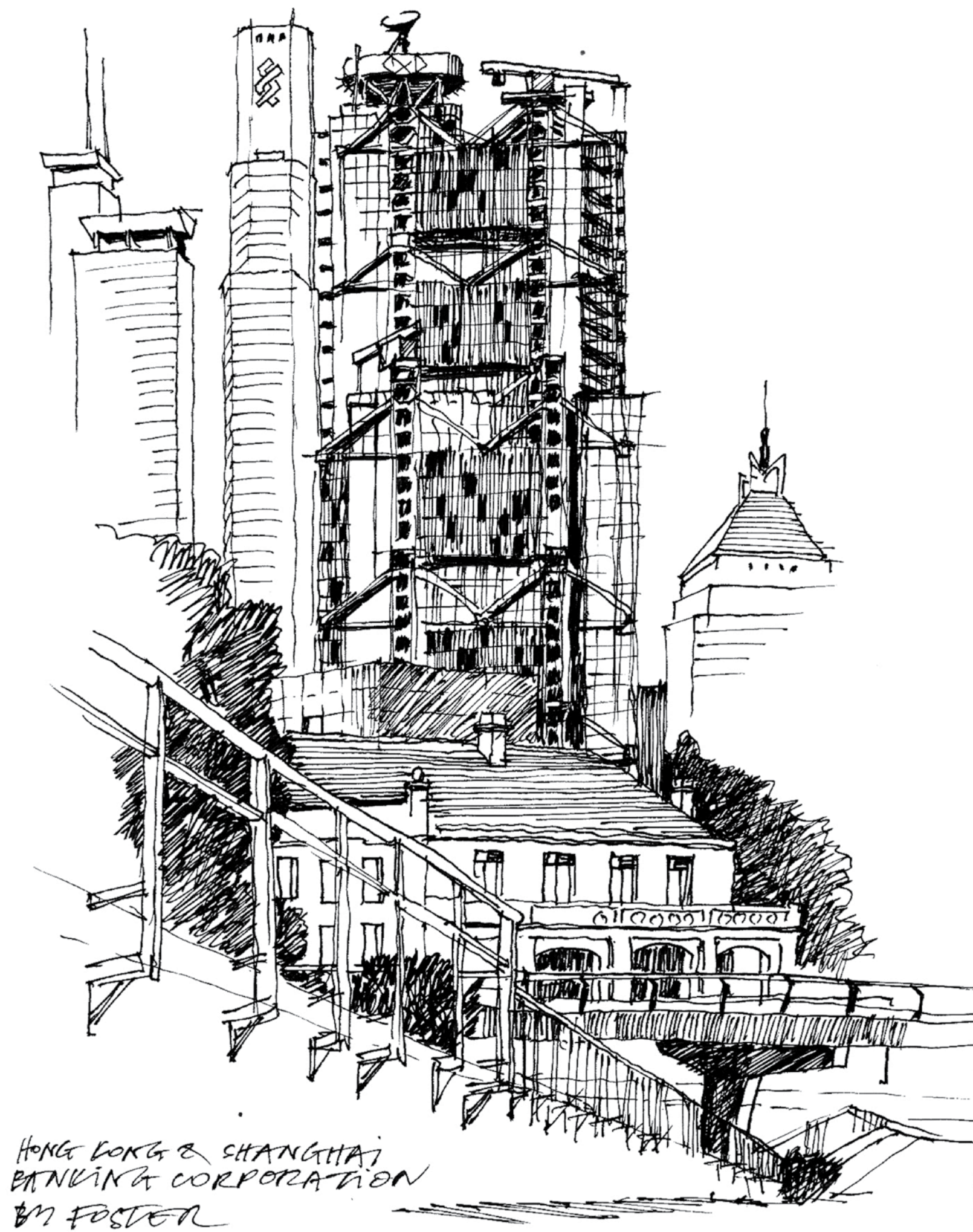
9. PCKO Architects – *One step ahead*, PCKO, Londyn 2011

## przygody

Lata dziewięćdziesiąte to okres gwałtownej modernizacji, jaka objęła wszystkie sfery życia politycznego i gospodarczego kraju. Zmieniły się całkowicie realia rynkowe, otoczenie zawodowe i warsztat pracy architektów. Obumarła praktyka centralnego zarządzania rynkiem budowlanym. Komputery i programy CAD zastąpiły rajzbrety i kalkę. W rezultacie doszło do upadku państwowych biur projektów i wymiany pokoleniowej – architekci wówczas 30- i 40-letni stali się prawdziwymi beneficjentami zmian. Powstały wtedy najbardziej znane prywatne firmy architektoniczne, które przez kolejne lata wyznaczać będą nowe standardy i dominować na rynku zleceń: JEMS (1988), Bulanda Mucha (1991), Budzyński-Badowski (1991), JET – Atelier Ingarden-Ewy (1991), DDJM (1991) i szereg innych.

Dekada lat dziewięćdziesiątych dla mojego pokolenia była czasem wielkiej zawodowej przygody. Reformy gospodarcze, zapoczątkowane jeszcze przez chylące się ku upadkowi władze komunistyczne i wolność, którą przyniosły czerwcowe wybory, przyniosły erupcję indywidualnej przedsiębiorczości. Nie miały na nią wpływu ani ówczesna marna koniunktura gospodarcza, ani inflacja i szaleństwo na rynku walut, ani brak własnych kapitałów. Inwestowano wówczas w przyszłość, z wiarą, że wkrótce nadejdą dobre czasy, a profesja architekta uzyska należną jej pozycję.

W roku 1991 założyliśmy, wspólnie ze Staszkiem Deńko, Markiem Dunikowskim i Wojtkiem Miecznikowskim pracownię DDJM, która wkrótce stała się znanym i uznanym w Polsce biurem architektonicznym. U podstaw naszego sukcesu leżały projekty banków: najpierw centrala BPH przy ulicy Lubicz w Krakowie, potem budynki oddziałów Banku Handlowego w Krakowie i BPH w Opolu. Projektowaliśmy wówczas także pierwsze w Krakowie: supermarkety (KrakChemia, Dom Hobby Ogród), A-klasowe budynki biurowe (Mercedes) i apartamenty mieszkalne, zamawiane przez zachodnich deweloperów (Smocza). Brak było wzorców, typologii, baz danych, standardów. Po naukę jeździliśmy za zachodnią granicę, uczyliśmy się też na własnych błędach. Pisałem wówczas, że: *wiele dekad zaco-*





Budynek oddziału Banku Handlowego  
przy ul. Grzegórzeckiej w Krakowie,  
1995-96

fania przemysłu budowlanego spowodowało odcięcie architektów od współczesnych procesów projektowania i realizowania budynków. Hi-tech, „inteligentne budynki”, wielobranżowe projektowanie wspomagane komputerowo, współczesna administracja procesami projektowania, a także problematyka prawna i materialna odpowiedzialność zawodowa to terra incognita polskiej architektury<sup>1</sup>. Do takiego stanu naszego zawodu przyczyniały się walcnie uczelnie architektoniczne, które - odcięte od realiów rynkowych - kształtowały naiwną postawę architekta, jako samotnego i niezłomnego, niezdolnego do kompromisów wojownika, który zмага się z całym światem: klientami, wykonawcami i urzędnikami w walce o mityczną „jakość architektury”. Ludwik Konior komentując to zjawisko pisał, że polskie uczelnie kształciły Wernyhorów, a nie Wokulskich<sup>2</sup>. Tymczasem postawa taka często maskowała brak odpowiedniej wiedzy, doświadczeń i kompetencji. Dlatego w wielu wypadkach odzyskana wolność twórcza przejawiała się prowincjonalną estetyką przesady: bogatymi formami, krzykliwymi elewacjami, drogim detalem wykorzystującym najchętniej importowany kamień i błyszczącą stal nierdzewną. Otwarcie na świat przyniosło chwilowe zauroczenie dogorywającym już na Zachodzie postmodernizmem, które w nadwiślańskim wydaniu przybierało zazwyczaj – pomijając kilka dzieł wybitnych<sup>3</sup> – formę pokracznych „gargameli”, jak nazwał to zjawisko Wojciech Obtułowicz.

Początek lat dziewięćdziesiątych to także okres budowy fachowej prasy architektonicznej i tworzenia zrębów krytyki zawodowej. Już w 1992 roku pojawił się wydawany przez Romualda Loeglera miesięcznik „Architektura i Biznes” (kosztujący 12.000 zł),

1. A. Jasiński, *Co nas czeka w drodze do Europy*, Architektura-Murator 6/96.

2. L. Konior, *Homo Architectonicus*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004, s. 30.

3. Przede wszystkim kompleks Seminarium Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Krakowie (Dariusz Kozłowski, Wacław Stefański).



Centrum biurowe GTC przy ul. Armii  
Krajowej w Krakowie, 2001

w październiku 1994 roku wydano pierwszy numer „Architektury-Murator” (za, bagatela 65.000 zł), w którym – oprócz fotografii nowych, błyszczących siedzib banków, firm i urzędów, zamieszczono teksty Stefana Kuryłowicza o zarządzaniu pracownią architektoniczną i Czesława Bieleckiego, zatytułowany „Architektów kłopoty z wolnością”. Te dwie publikacje trafnie obrazowały podstawowe problemy, z którymi wówczas zmagало się nasze środowisko: były nimi skutki utraty kontroli nad systemem gospodarowania przestrzenią i wolnorynkowa ewolucja praktyki architektonicznej. Dyskutowano wówczas także wiele na temat naszej tożsamości, zagrożonej rzekomo przez procesy modernizacyjne i grożący nam napływ zunifikowanej architektury. Problematyka ta była jednym z głównych tematów prac SARP-u. Poświęcono jej także przeważającą część obrad I Kongresu Architektów, zorganizowanego w Gdańsku we wrześniu 1998 roku.

Miałem okazję w tych pracach aktywnie uczestniczyć, gdyż zostałem w 1994 roku mianowany przedstawicielem Stowarzyszenia Architektów Polskich w Komisji ds. Wykonywania Zawodu utworzonej przez Międzynarodową Unię Architektów<sup>4</sup>. Celem Komisji było opracowanie standardów wykonywania zawodu architekta<sup>5</sup>, jako narzędzia służącego międzynarodowej współpracy i wymianie usług architektonicznych. Praca w tej komisji była unikalnym doświadczeniem i wielką przygodą. Uczestnictwo w dwóch kongresach UIA w Pekinie i w Berlinie, wieloletni kontakt z najwybitniejszymi przedstawicielami naszej profesji i liczne podróże pozwoliły mi spojrzeć na nasz zawód z szerokiej, wręcz globalnej perspektywy. Zdawaliśmy sobie wówczas sprawę, że na otwarciu polskiego rynku zyskiwać

4. UIA Professional Practice Commission

5. UIA Accord on Recommended International Standards of Professionalism in Architectural Practice, Pekin 1999, Berlin 2002.

## UIA Commission Creating International Standards

The International Union of Architects (UIA) Professional Practice Commission came to Washington,



Artur Jasinski, representing Poland, confers with AIA EVP/CEO Hurwitz.

Among those representing the AIA were James A. Scheeler, FAIA, cosecretariat of the UIA commission; Mark W. Hurwitz, PhD, CAE, the AIA executive vice president/CEO; Russell V. Keune, FAIA, director, AIA International Relations; Richard W. Hobbs, FAIA, vice president, AIA Professional Practice; Thomas Vonier, AIA; and Raj Barr-Kumar, FAIA, RIBA. Receiving citations for their cosponsorship of the UIA meeting were McGraw-Hill's Frank V. Russo and Peter Gourlay from CNA Insurance.

Z Markiem W. Hurwitzem, wiceprezesem Amerykańskiego Instytutu Architektów, Waszyngton, AIA Journal I 1999

będą przede wszystkim duże zachodnie koncerny budowlane i firmy architektoniczne, ale wiedzieliśmy też, że taka musi być cena postępu. Gospodarka oparta na wolnym przepływie ludzi, pieniędzy, usług i towarów, a także deregulacja rynku to gry, których reguły dyktują najsilniejsi. Rosnąca konkurencja, zarówno krajowa jak i zagraniczna, wymusiła na polskich architektach zmianę postaw i zachowań, a także modernizację warsztatu pracy. W latach dziewięćdziesiątych polskie pracownie architektoniczne przyjęły zachodnie procedury postępowania i standardy zawodowe, zastosowały na powszechną skalę techniki komputerowego wspomaganie projektowania, wprowadziły nowoczesne oprogramowanie i najnowsze środki łączności, zaprenumerowały zagraniczne wydawnictwa fachowe. Stworzone zostały wówczas obowiązujące do dziś wzorce praktyki i kultury zawodowej, do nowej wolnorynkowej sytuacji dostosowano kodeksy etyki. Te firmy, które połączyły talent projektantów z menedżerską umiejętnością poruszania się na wolnym rynku osiągnęły błyskawiczny sukces: w kolejnych ankietach przeprowadzanych przez miesięcznik Architektura-Murator największe polskie biura deklarowały już z końcem lat dziewięćdziesiątych wielomilionowe obroty i setki tysięcy metrów kwadratowych zrealizowanych budynków<sup>6</sup>. W tym czasie do grona praktykujących w Polsce architektów zaczęli też dołączać nasi koledzy z Zachodu: Stanisław Fiszer, Tadeusz Spychała, Ludwik Konior, Marek Grzegorzcyk i wielu innych.

6. Przegląd biur projektowych, Architektura-Murator 10/I 1997 i Ranking architektów i pracowni projektowych po 1989 roku, Architektura-Murator 3/2002.



Ceremonia wręczenia nagród w konkursie „Życie w architekturze”, Warszawa 2000, od lewej: E. Przystaszewska-Porębska, S. Fiszer, J. Buzek, A. Paszyński, M. Dunikowski i A. Jasiński

Dynamiczny rozwój rynku architektonicznego, jaki miał miejsce w naszym kraju w latach 90. pozostawał – i do dziś pozostaje – w jaskrawej sprzeczności z kryzysem urbanistyki. Myślę, że wręcz można już mówić o całkowitej zapaści tej dziedziny wiedzy. Z powodów doktrynalnych uchylono w 1994 roku wszystkie obowiązujące Plany Zagospodarowania Przestrzennego, opracowane – jak się wtedy mówiło – *jeszcze za komuny*, które zostały potraktowane jako hamulce postępu. Zakładano, że samorządy lokalne szybko uchwalą lepsze, dostosowane do nowych potrzeb prawo miejscowe, ale najczęściej – aż do dziś nie powstało w ich miejsce nic<sup>7</sup>. Daleko posunięta liberalizacja przepisów planistycznych spowodowała, że właściciele gruntów uzyskali swobodę w możliwościach kształtowania ich zabudowy na skalę nie spotykaną w innych krajach. Odtąd żywiołowo rozwija się urbanizacja terenów podmiejskich i następuje spontaniczna, nieskoordynowana zabudowa terenów miejskich. Pojęcia takie jak ład przestrzenny, wspólne dobro czy standardy urbanistyczne zostały w praktyce zapomniane. O tym co, jak i gdzie może zostać zbudowane decydują władze gminne, urzędnicy i deweloperzy. Wśród społeczeństwa panuje nadal niska kultura plastyczna, a w gospodarowaniu przestrzenią nagminnie tolerowana jest prywatna i anarchia. Proces uzyskiwania decyzji lokalizacyjnych – tzw. wuzetek – stał się utrapieniem: czasochłonną, uciążliwą i konfliktogenną grą, której wynik jest często nieprzewidywalny. W rezultacie braku spójnej i zrównoważonej polityki przestrzennej, pomimo coraz większej ilości udanych realizacji architektonicznych, polski krajobraz jest nadal degradowany i dewastowany przez chaotyczną i niezborną zabudowę.

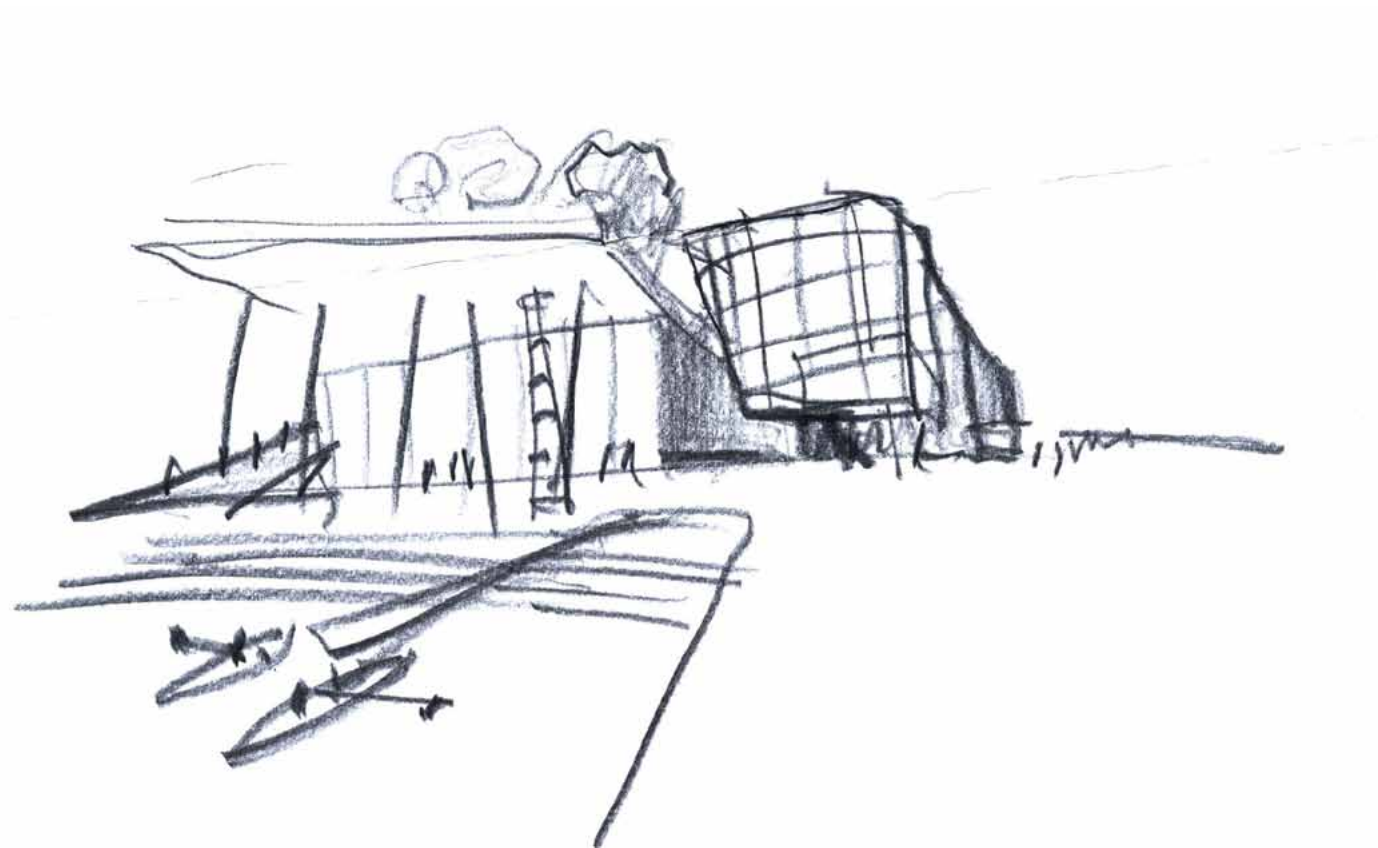
7. Na przykład w Zakopanem, gdzie efekty rabunkowej gospodarki wolnorynkowej są widoczne gołym okiem, Planami Miejscowymi zostało pokryte tylko 0,02 % całej powierzchni miasta (!), za: P. Sarzyński, *Wrzask w przestrzeni*, Biblioteka Polityki, Warszawa 2012.

# pasje

Na przełomie wieków do Polski zawitała globalizacja. Odtąd cykliczne kryzysy i wstrząsy światowej gospodarki przeplatać się będą u nas z falami koniunktury, podsycanej środkami płynącymi z funduszy unijnych i kieszeni zachodnich inwestorów, coraz bardziej aktywnych na polskim rynku. Wraz z nimi przybyli do Polski „starchitekci”: Norman Foster, Daniel Libeskind, Zaha Hadid, wielkie koncerny budowlane i międzynarodowe firmy zarządzające projektami. W konkursach architektonicznych z lokalnymi projektantami ścigają się pracownie z całej Europy. Do głosu doszło młode pokolenie polskich architektów, realizujące najczęściej bezkompromisowe, minimalistyczne dzieła, kryjące się za intrygującymi nazwami: KWK Promes, Medusa czy Beton, a także najmłodsze pracownie, które zdobywają rozgłos architekturą wirtualną, kreśloną na ekranach laptopów i publikowaną przez wpływowe architektoniczne magazyny. Na naszą rzeczywistość coraz silniej oddziałują media, zanurzamy się w mobilnej kulturze obrazu.

Pierwszą ofiarą postępującego procesu globalizacji stały się siedziby banków, projektowane przez nas w połowie lat dziewięćdziesiątych. Na przełomie wieków rozwijający się dynamicznie rodzimy sektor bankowy został niemal w całości przejęty przez zachodnie korporacje finansowe, które w ramach konsolidacji i uniwersalizacji zakresu swoich działań weszły na nowy, obiecujący rynek polski. Zarówno duże centrale bankowe, jak i budynki oddziałów regionalnych okazały się być nowym właścicielom niepotrzebne. Gorącym tematem stała się wówczas bankowość detaliczna, rozwijana w postaci sieci powtarzalnych punktów bankowych, tzw. McBanków, wyrastających na ulicach polskich miast jak grzyby po deszczu<sup>1</sup>. Tempo zmian w bankowości wyprzedziło procesy inwestycyjne: wszystkie projektowane przez nas budynki bankowe były przez nowych właścicieli bądź w całości przerabiane na biura (Centrala BPH przy ul. Lubicz w Krakowie), bądź przynajmniej w części wynajmowane (Oddział Banku Handlowego w Krakowie, Oddział BPH w Opolu). Symbolem tempa zmian w bankowości stała się sieć punktów detalicznych tworzonych przez

<sup>1</sup> Patrz: A. Jasiński, *McBank - miejski agresor. Destrukcja tradycyjnego krajobrazu miejskiego przez korporacyjną architekturę sieci handlowo-usługowych - na przykładzie bankowych sieci detalicznych*. Czasopismo Techniczne, zeszyt 2-A/2007, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007.



Szkic koncepcyjny do konkursu na Muzeum II Wojny Światowej



Centrala BPH w Krakowie przekształcona  
w Centrum Biurowe Lubicz, 1994-96

Bank Handlowy – tzw. Handlobanków, które zaraz po uruchomieniu zostały zamknięte, ich pomarańczowo-popielaty wystrój zdemontowany, a szyldy i meble wywiezione. Wkrótce wynajęte lokale zostały przerobione, w myśl nowych firmowych zasad, na granatowo-srebrne punkty bankowe: Citibanki, należące do nowego, amerykańskiego właściciela Banku Handlowego. Zetknęliśmy się wówczas z kulturą korporacyjną, która w powtarzalnej i niepodlegającej negocjacji formie przejawia się w zunifikowanych „twardych” atrybutach siedzib placówek danej instytucji, tworząc ich „wizualną prezentację”, kreując „tożsamość instytucjonalną” i budując tym samym „trwały element przewagi konkurencyjnej”. Powstaje w ten sposób zunifikowany i zuniformizowany pejzaż miejski, w którym nie sposób już rozróżnić ulic poszczególnych miast. Julia Bolles-Wilson w ironiczny sposób opisuje podróż z Hamburga do Berlina: *opuściłam dom, minęłam C&A, BURGER KINGA, MANGO, kawiarnię STARBUCKSA, sklepy ZARA, HENNES&MAURITZ, MACDONALDS, DOUGLAS i GAP, dotarłam do stacji, wsiadłam do pociągu, przyjechałam do Berlina, i następnie minęłam sklepy DOUGLAS i GAP, MACDONALDS, HENNES&MAURITZ, ZARA, kawiarnię STARBUCKSA, MANGO, BURGER KINGA i C&A i dotarłam do celu podróży*<sup>2</sup>. Opis ten mógłby odnosić się teraz także do podróży z Krakowa do Warszawy, których dworce kolejowe obudowane zostały galeriami handlowymi.

Zygmunt Bauman twierdzi, że w epoce płynnej rzeczywistości nowy płynny kapitał odrywać się będzie od wszelkich materialnych atrybutów, które ograniczają i krępują jego ruchy. Masywność i wielkość przestały być atutem i stały się słabością<sup>3</sup>. Bauman dowo-

2. Bolles - Wilson, *Redefining Public Space*, Czasopismo Techniczne Architektura, 6A/2008, Politechnika Krakowska, Kraków 2008

3. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 187.



Ogłoszenie: Biura do wynajęcia w Banku  
Handlowym przy ul. Grzegorzeckiej  
w Krakowie, 2012

dzi, że monumentalne gmachy i biurowce, tak charakterystyczne dla epoki przemysłowej w epoce informatycznej nie są już niezbędne, co więcej: nieruchomości i ich liczne załogi stanowią balast, który należy wyrzucić lub przenieść poza ramy własnej organizacji. Procesy rynkowe wyprzedają już tempo procesów inwestycyjnych. Być może dlatego większość wznoszonych obecnie w Polsce budynków przypomina puste pojemniki, o wnętrzach łatwo poddających się dowolnym przekształceniom. Czy to galerie handlowe, czy obiekty biurowe, czy budynki apartamentowe, z reguły wszystkie one są dopiero po wybudowaniu adaptowane do potrzeb ich przyszłych najemców. O tej architekturze, będącej symbolem globalnej przestrzeni przepływów Manuel Castells napisał, że *jej formy są tak neutralne, tak czyste, tak przeźroczyste, że nie udają iż cokolwiek mówią*<sup>4</sup>, i stwierdził, że jest ona najbardziej charakterystycznym odwzorowaniem współczesnego społeczeństwa sieci.

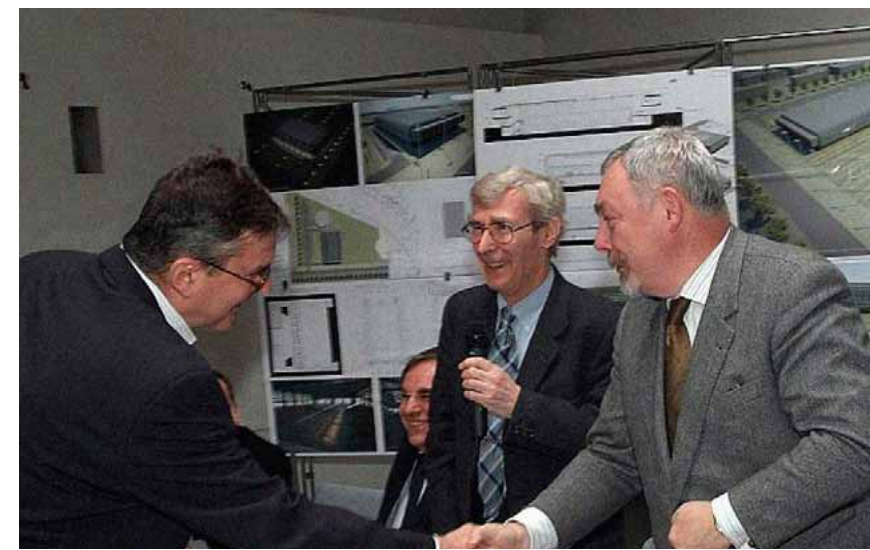
Epoka płynnej nowoczesności to także epoka braku zobowiązań i erozji stosunków międzyludzkich, szczególnie w relacjach pracownik-pracodawca i klient-wykonawca. Stosunki na rynku pracy określane są głównie przez tymczasowe i elastyczne struktury tworzone do realizacji określonych zadań i projektów. Tradycyjne wartości, takie jak wzajemna lojalność, solidarność i samopomoc, które tworzyły kapitał społeczny traktowane są obecnie jako potencjalne obciążenie, a nawet zagrożenie, cechujące środowiska zastale, zamknięte i ksenofobiczne. O wiele bardziej ceniony jest dynamiczny i mobilny kapitał kreatywny, wytwarzany przez nową klasę wielkomiejską, oparty na tolerancji, talencie i technologii<sup>5</sup>. Efekty globalizacji w postaci szybkiego rozwoju gospodarczego i technologicznego oraz

4. M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007, s. 420.

5. Patrz: R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.



McBanki: oddziały bankowe w budynku mieszkalnym na narożniku ulic Kazimierza Wielkiego i Kijowskiej w Krakowie, 2009



Rozstrzygnięcie konkursu na halę 100-lecia klubu Cracovia, A. Jasiński, J. Sepiół, A. Wyżykowski, J. Majchrowski, Kraków 2008

niestabilnego rynku rozbiły zawodową wspólnotę i solidarność architektów, przynosząc w zamian silną konkurencję i duże rozwarstwienie wewnątrz naszej grupy zawodowej. Stajemy obecnie przed takimi samymi wyzwaniami, jakim muszą sprostać inni architekci, wszędzie na świecie. Globalizacja zepchnęła na bok nasze stare, lokalne problemy i wątpliwości. Umilkła wielka dyskusja prowadzona w naszej profesji w latach 90. Zastąpiły ją komunikaty i wydarzenia medialne. Przekaz informacji staje się szybki, ale powierzchowny. Coraz mniej osób czytuje prasę i książki. Mniej się liczy treść – bardziej forma. Na naszych oczach kultura słowa przemienia się w kulturę obrazu.

Reakcją na zmienne i nieprzewidywalne potrzeby rynku są zmiany sposobu organizacji i zarządzania firmą architektoniczną, która musi być coraz bardziej konkurencyjna, wydajna i elastyczna. Koniecznymi cechami nowoczesnej firmy jest płynność jej wewnętrznych struktur, ciągła przebudowa zespołów zadaniowych, elastyczność czasu pracy i form zatrudnienia, komputeryzacja i sieciowość warsztatu, wymiennosc zadań realizowanych przez pracowników, konieczność stałego inwestowania w oprogramowanie i narzędzia pracy. W biurach projektów nie ma już stołów kreślarskich, nie ma też stałych stanowisk przypisanych konkretnym osobom. Architekt z jednej strony podlega presji rynku i konkurencji, która wymusza na nim zachowania komercyjne, z drugiej zaś strony jego wykształcenie, świadomość i zasady etyki zawodowej skłaniają do dążenia do ideowych celów i ciągłego doskonalenia swoich projektów. Zderzenie postaw przedsiębiorcy i twórcy rodzi najgłębsze dylematy moralne, przed jakim staje współczesny architekt.

Co więcej, architekt, który dawniej był partnerem i powiernikiem interesów klienta coraz częściej jest tylko producentem określonych partii dokumentacji projektowej, jednym z wielu uczestników procesu inwestycyjnego. Nasza profesja stopniowo traci swoją uprzywilejowaną pozycję na rzecz project managerów, przejmujących funkcję doradcy klienta. Talent, wiedza i umiejętności architekta często liczą się mniej niż suche cyfry na arkuszu kalkulacyjnym. Niestety, coraz więcej inwestycji nastawionych jest wyłącznie na zysk, a narzędziem dla ich realizacji jest rachunek ekonomiczny i spekulacja rynkowa. Architektura została potraktowana jako towar. Tymczasem międzynarodowe organizacje architektów, zarówno UIA jak i Rada Architektów Europy, od szeregu lat zwracają uwagę, że wolny rynek nie może być jedynym mechanizmem regulującym kwestie wykonywania zawodu, a kryterium najniższej ceny nie może być wyłącznym sposobem wyboru projektanta. Kultura europejska, która tworzona była przy znacznym udziale architektów, oparta była na talencie jednostek, i powstała w drodze urzeczywistniania idei, nie zaś w celu osiągnięcia maksymalnego zysku. Stąd płyną dążenia organizacji zawodowych do promocji architektury i ochrony pozycji oraz statusu architektów.

W naszym szybko zmieniającym się świecie jedno w dalszym ciągu jest niezmiennie: wolny i niezależny architekt nadal dysponuje stosunkowo dużą dozą twórczej swobody, może nadal dokonywać samodzielnych wyborów i podejmować suwerenne decyzje, brać udział w konkursach architektonicznych, bądź samemu kreować zlecenia lub realizować własne projekty. Architekci najczęściej prowadzą stosunkowo małe, kilkusobowe, silnie



Rozstrzygnięcie konkursu na projekt  
Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie  
- wyróżnienie dla projektu zespołu  
Jun Aoki - Artur Jasiński, Warszawa 2006

indywidualizowane praktyki. Stefan Kuryłowicz twierdził, że architektura jest bodaj ostatnią profesją, w której kultywowany jest rzemieślniczy warsztat, gdzie indywidualność twórcza stapia się z działalnością kolektywną, na którą oprócz wiedzy, doświadczenia i praktyki składa się także sztuka przewidywania i planowania, umiejętność rozwiązywania konfliktów i zawierania sojuszy, a także trudna sztuka negocjacji<sup>6</sup>.

Kiedy w 2002 roku zakładałem – pod swoim nazwiskiem – biuro architektoniczne byłem świadomy związanego z tym ryzyka. Mając za sobą lata doświadczeń wyniesionych z firm, w których poprzednio pracowałem, w tym 11 lat na stanowisku wicedyrektora DDJM, dobrze wiedziałem jak należy prowadzić praktykę architektoniczną. Własne, autorskie biuro było zwieńczeniem moich zawodowych ambicji i marzeń. W uszach brzmiały mi wprawdzie przestrogi Piotra Szaroszyka, który stwierdził kiedyś: *w dzisiejszych czasach, jeśli lubi się projektować, lepiej nie mieć własnej firmy. Szef biura projektów jest architektem mniej więcej w takim stopniu, jak Henry Ford ślusarzem. Im większa firma, tym mniej jest się projektantem, a bardziej menedżerem. Nie ma czasu na twórczość i projektowanie*<sup>7</sup> – ale gotowy byłem podjąć wszystkie wyzwania. Własna firma stworzona w dojrzałym wieku to przestrzeń świadomych wyborów i realizacji swoich życiowych pasji i zainteresowań. To niezależność, to nowe przygody i nowe podróże, to życie, które ma intensywny smak. Początkowo biuro działało w formule jednoosobowej działalności gospodarczej, jednak wkrótce, bo już w 2005 roku, przekształcone zostało w spółkę, do której zaprosiłem moich młodszych, utalentowanych kolegów: Marcina Godzińskiego, Marcina Pawłowskiego i Pawła Wieczorka. Dzięki połączeniu doświadczenia z witalnością i energią młodszych

<sup>6</sup> S. Kuryłowicz, *Architektura – idea i jej realizacja*. 1988-1999. Politechnika Krakowska, Kraków 2000, s. 111.

<sup>7</sup> P. Szaroszyk, *Kariera Architekta*, *Architektura-Murator* 6/2001



Z Marcinem Godzińskim na terenie przyszłego  
Parku Technologicznego, po wygranym konkursie,  
Nowy Sącz 2009

partnerów nasza praktyka nabrała wiatru w żagle, co zaowocowało kilkunastoma nagrodami i wyróżnieniami w konkursach architektonicznych i licznymi udanymi realizacjami, przedstawionymi w niniejszej publikacji. Partnerzy zwolnili mnie też z pewnych obowiązków, dzięki czemu część czasu mogę poświęcać moim zainteresowaniom i pasjom, w tym pracy naukowej i dydaktycznej – od 2005 roku prowadzę bowiem pracownię mistrzowską na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, gdzie uczę projektowania i gdzie dochowałem się już kilkunastu dyplomatów. Niektórzy z nich pracowali lub pracują w naszym biurze. Życzę im wszystkim, aby ich kariery się dobrze toczyły, mam nadzieję o nich jeszcze wiele razy usłyszeć.

Bez wątpienia żyjemy w ciekawych czasach, na co zresztą nigdy nie miałem powodu narzekać. Uważam, że moje życie i doświadczenie zawodowe mają swój sens, każdy dzień przynosi nowe wyzwania, troski, ale i radości. W pracy towarzyszą mi Wspólnicy i Współpracownicy, Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy, dziękuję każdemu z nich za wkład we wspólne dzieło. Niestety, nie wszyscy mogą te słowa przeczytać – odeszli od nas na zawsze Marcin Godziński i Rafał Jaśkowicz, których teraz serdecznie wspominam: wiele przedstawionych tu projektów i realizacji to także owoce ich pracy.

Mam nadzieję, że zaprojektowane przez nas budynki będą dobrze służyć tym wszystkim, którzy będą w nich mieszkać i pracować. Mam nadzieję, że nasi Klienci nadal będą nas darzyć zaufaniem. Mam także nadzieję, że to jubileuszowe wydawnictwo jest pierwszym z wielu, że przed naszą firmą otwierają się będą kolejne dekady pełne pracy, wyzwań i sukcesów.

# **Projekty i realizacje 2002-2012**

**Autorzy:**

Artur Jasiński

**współpraca:**

Marcin Godziński

Przemysław Kaczowski

Barbara Leśniak

**Inwestor:**

A. A. Jasiński

**Adres:**

ul. Słonecznikowa 8, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**ok. 700 m<sup>2</sup>**Projekt:**

2001-2002

**Realizacja:**

2003-2004

I nagroda w konkursie „Projekt Roku 2002”

SARP O/Kraków

## Zespół zabudowy jednorodzinnej i siedziba własnego biura



Ten niewielki zespół domów jednorodzinnych przy ulicy Słonecznikowej w Krakowie zaprojektowałem i zrealizowałem jako deweloper, aby sfinansować budowę siedziby własnego biura, które mieści się w skrajnym segmencie, oznaczonym numerem 8 A. Było to niezmiernie pouczające przedsięwzięcie, które pozwoliło mi spojrzeć na działalność inwestycyjną nie tylko z pozycji projektanta, ale i inwestora, a także poznać realia profesji dewelopera i ryzyko, jakie niesie ze sobą ta szczególna forma przedsiębiorczości.

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
 Marcin Godziński  
 Paweł Wieczorek  
 Katarzyna Leśnodorska  
 Katarzyna Kapłoniak

**Inwestor:**

Pod Fortem Sp. z o.o.

**Adres:**

ul. Bartła/ Korpala/Mieczykowa w Krakowie

**Powierzchnia użytkowa:**

23.537m<sup>2</sup> (ok. 450 mieszkań)

**Projekt:**

2002-2006

**Realizacja:**

2006-2008

## Osiedle mieszkaniowe Pod Fortem w Krakowie



Osiedle Pod Fortem w Krakowie jest przykładem, że dysponując skromnymi materiałami i ograniczonym budżetem inwestycyjnym można zrealizować porządną i typologicznie zróżnicowaną zabudowę mieszkaniową.

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Katarzyna Kapłoniak  
Barbara Leśniak  
Katarzyna Leśnodorska

**Inwestor:**

Leopard spółka z o.o.

**Adres:**

ul. Kazimierza Wielkiego/ Kijowska, Kraków

**Powierzchnia netto:**

14.000 m<sup>2</sup> (124 mieszkania i lokale usługowe)

**Projekt:**

2003-2005

**Realizacja:**

2007-2008

## Wielorodzinny budynek mieszkalny przy ul. Kijowskiej w Krakowie



Zasadą kształtowania zabudowy wzdłuż ulicy Kijowskiej, jest - na całej jej długości - akcentowanie skrzyżowań wieżowcami, o wysokości kilkunastu kondygnacji. Zasada ta dotyczy wszystkich skrzyżowań tj. z Czarnowiejską, Lea, Królewską, Mazowiecką i Wrocławską. Nasz zrealizowany projekt na narożniku ulic Kijowskiej i Kazimierza Wielkiego ustawia tam kolejną dominantę. Jej wysokość – 55 m – jest równa wysokości sąsiedniego budynku Biprostalu.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Inwestor:**

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli

**Projekt:**

2004

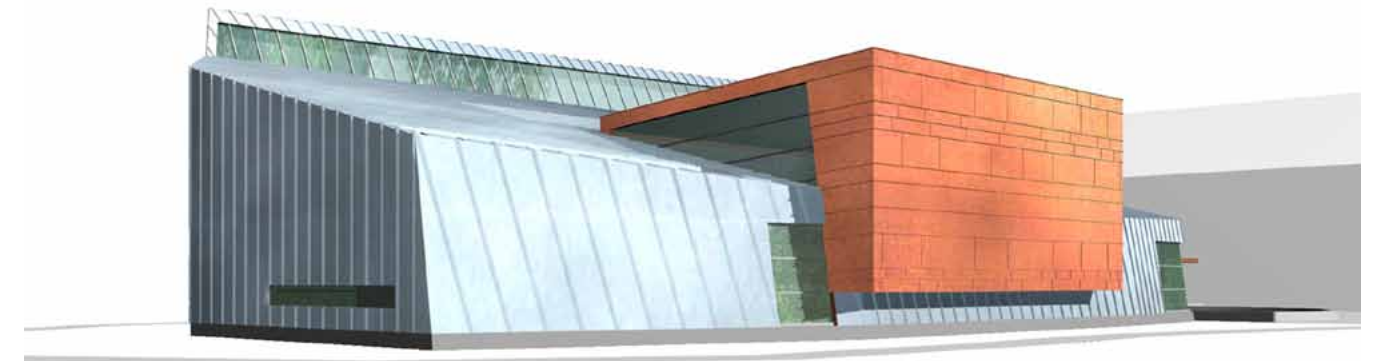
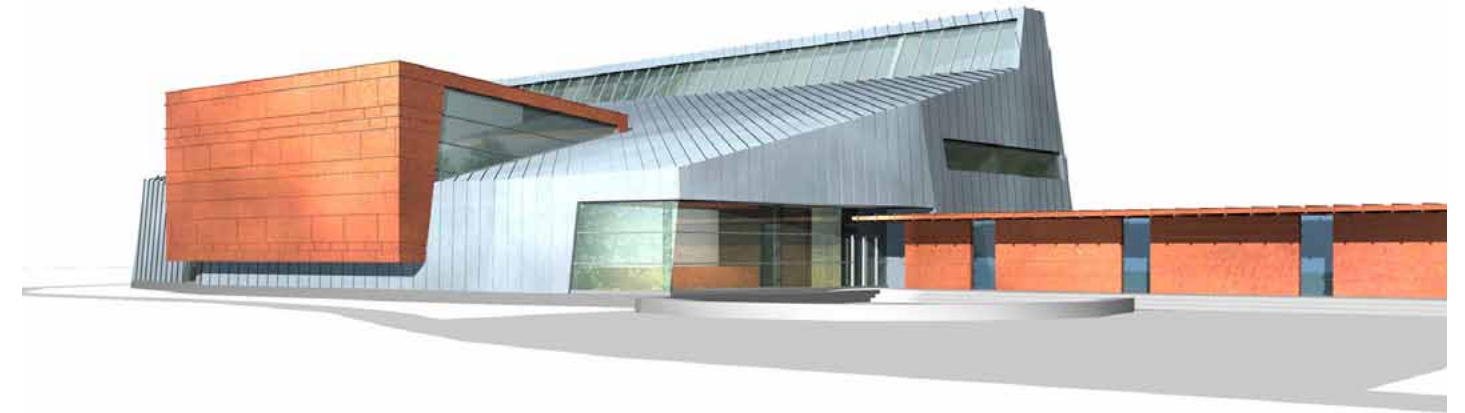
**Adres:**

ul. Sandomierska 1, Stalowa Wola

**Powierzchnia użytkowa:**

2149 m<sup>2</sup>

## Galeria przy Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli



Dyrekcja prężnie działającego Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli mającego swoją siedzibę w tzw. Zamku Lubomirskich, budynku wzniesionym w latach 1782-86 w stylu neoklasycznym, zamówiła u nas projekt koncepcyjny nowego skrzydła muzeum – Galerii zlokalizowanej za zabytkowym budynkiem, od strony Parku. Kontekst i program stały się okazją do zaprojektowania ekspresyjnej formy – znaku. Na osi historycznego założenia powstała współczesna, rzeźbiarsko potraktowana forma architektoniczna, stanowiąca kontrast w stosunku do klasycystycznej architektury głównego budynku Muzeum. Obiekt nawiązuje do tradycji ogrodowych *folies*.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**współpraca:**

Katarzyna Kapłoniak

**Inwestor:**

Sąd Okręgowy w Krakowie

**Adres:**

ul. Kazimierza Wielkiego 45, Olkusz

**Powierzchnia użytkowa:**

2880 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

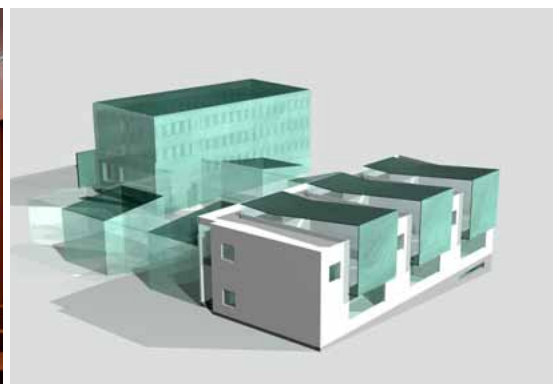
2004-2005

**Realizacja:**

2005-2007

I nagroda w konkursie architektonicznym

## Rozbudowa i przebudowa Sądu Rejonowego w Olkuszu



Przedmiotem projektu była modernizacja i rozbudowa siedziby Sądu Rejonowego w Olkuszu. Istniejący obiekt wzniesiony został w latach 60., w oparciu o projekt autorstwa arch. Małgorzaty Handzelewicz-Waławek z warszawskiego Miastoprojektu. Nasze działania dotyczyły zaprojektowania nowego skrzydła obiektu mieszczącego 5 sal rozpraw, przy ograniczeniu do minimum ingerencji w istniejący budynek.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**współpraca:**

Katarzyna Kapłoniak

**Inwestor:**

Urząd Miasta i Gminy w Wieliczce

**Adres:**

ul. Parkowa/ Kościuszki, Wieliczka

**Powierzchnia użytkowa:**

8.650 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2004-2007

**Realizacja:**

2008-2010

**Konkurs:**

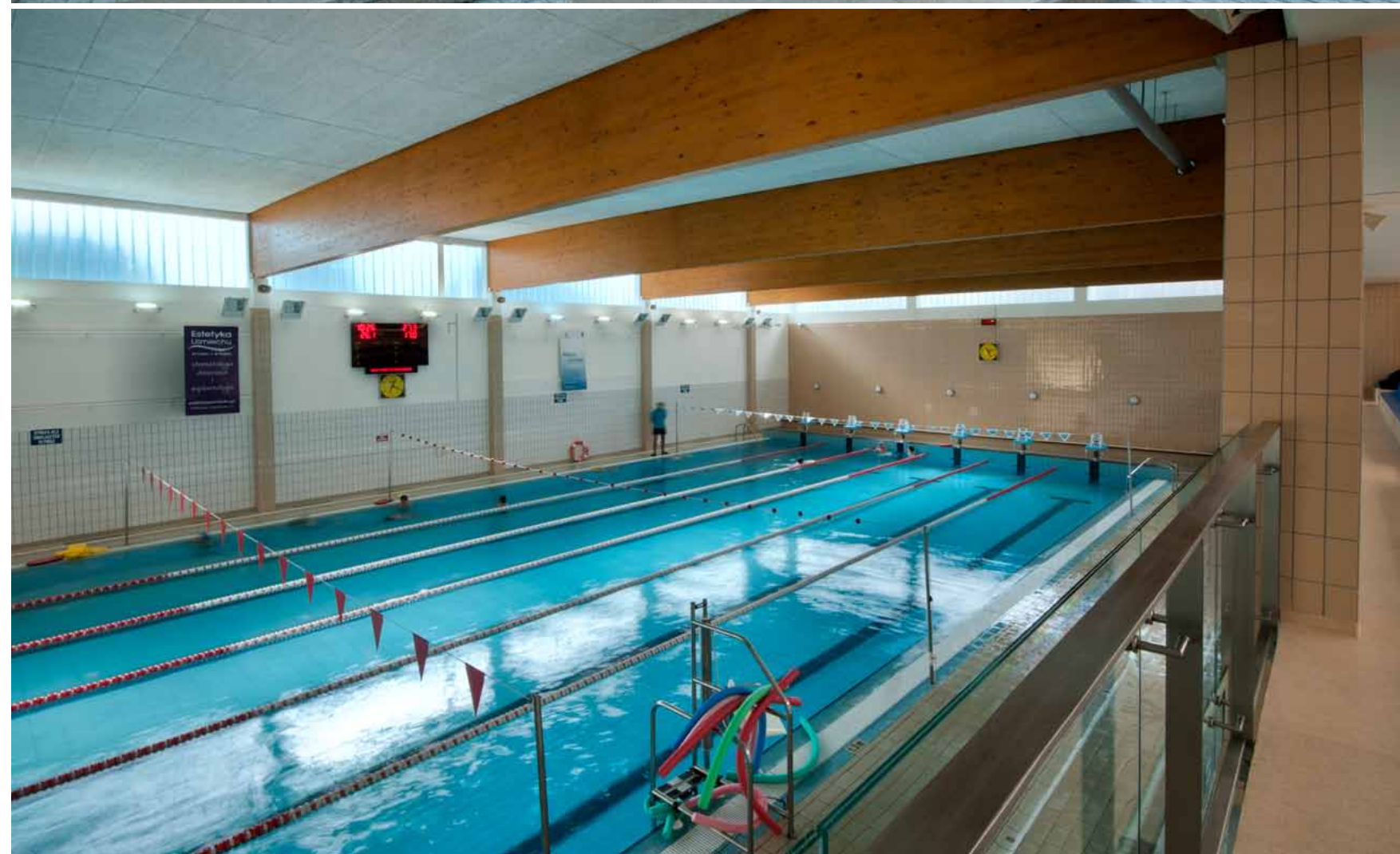
2003

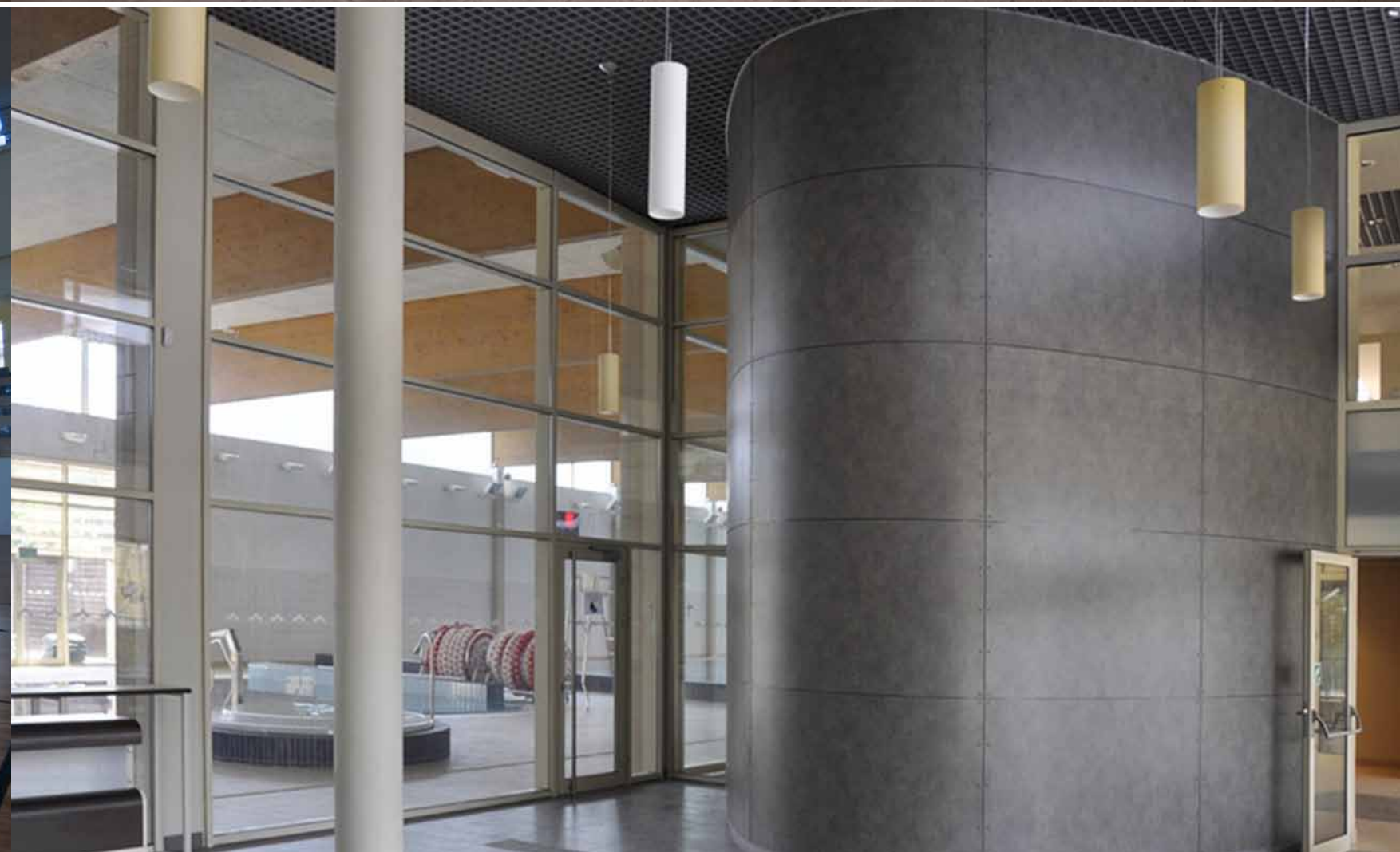
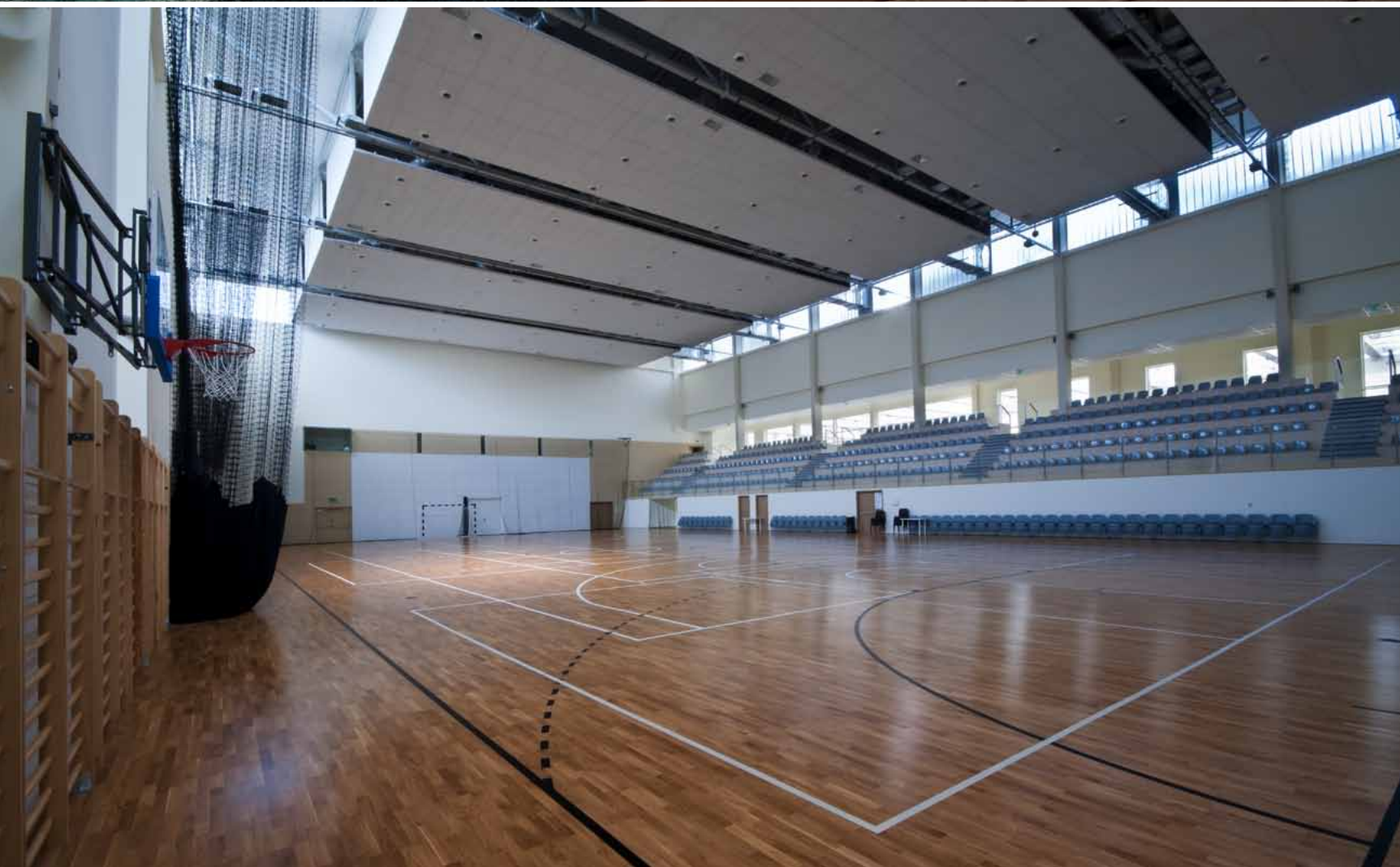
I nagroda w konkursie architektonicznym

## Zespół sportowo-dydaktyczny „Solne Miasto” w Wieliczce



Projekt Zespołu Sportowego w Wieliczce był pierwszym wygranym przez nas dużym konkursem. Koncepcja zakładała częściowe wbicie obiektu w teren i ukształtowanie jego głównych funkcji (hala sportowa, baseny, ośrodek szkoleniowy) wokół centralnego, przekrytego dziedzińca, który w połączeniu z placem frontowym tworzy wielofunkcyjną przestrzeń o publicznym charakterze. Był to bardzo trudny projekt, między innymi z racji na złożoność funkcjonalną, etapowanie, i tzw. szkody górnicze. Jego realizacja trwała aż do 2010 roku.





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**współpraca:**

Katarzyna Kapłoniak  
Barbara Leśniak

**Inwestor:**

Sąd Okręgowy w Lublinie

**Adres:**

ul. Kardynała Wyszyńskiego, Świdnik

**Powierzchnia użytkowa:**

8.100 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2005-2007

**Realizacja:**

2009-2011

I nagroda w konkursie architektonicznym – 2004

I nagroda w konkursie „Kryształowa Cegła”  
za najlepszy budynek administracyjny zrealizowany w 2011  
po obu stronach granicy Unii Europejskiej.

## Sąd Rejonowy Lublin Wschód z siedzibą w Świdniku



Budynek Sądu Rejonowego położony jest przy głównej ulicy Świdnika, gdzie tworzy śródmiejską pierzeję, w skład której wchodzi Ratusz, Kościół, a od niedawna także – *o tempora, o mores* – nowe Centrum Handlowe. Obiekty te o podobnych gabarytach i elewacjach licowanych cegłą tworzą zwartą kompozycję architektoniczną, której dominantą jest bryła budynku biurowo-administracyjnego.





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Katarzyna Leśnodorska  
Wojciech Kasinowicz

**Inwestor:**

Prywatny

**Adres:**

Rzeszów, dzielnica Nowe Miasto

**Powierzchnia użytkowa:**

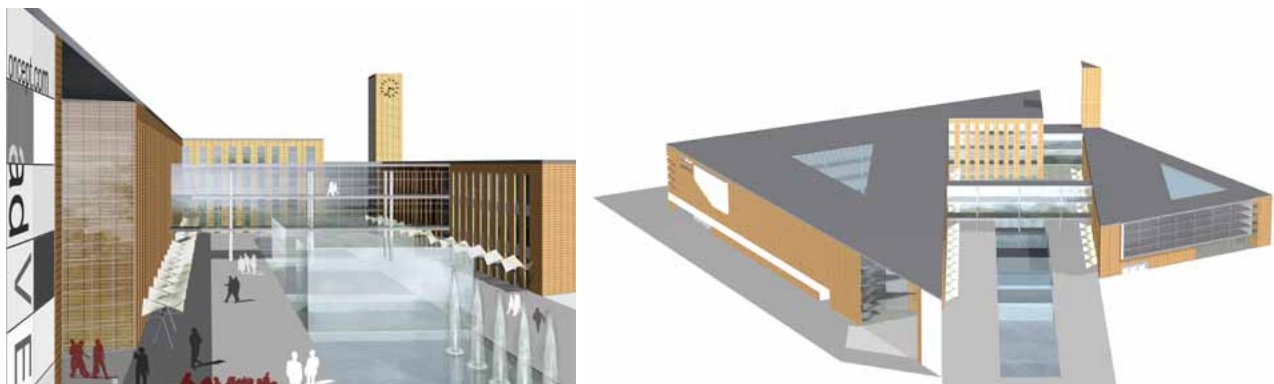
85.500m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2005

II Nagroda w konkursie architektonicznym

## Galeria „Nowe Miasto” w Rzeszowie



W rezultacie realizacji przyjętych założeń uzyskano zwartą bryłę obiektu tworzącą dominantę przestrzenną dzielnicy Nowe Miasto. Powstały kwartał zabudowy, o wymiarach 151 x 164 metry, przypominający skalę typowy kwartał miejski przecięty jest ciągiem pieszym i wewnętrznym placem. Główne wejścia zaakcentowane zostały wieżami reklamowymi. Dostępny z wielu stron obiekt uformowany jest wokół dwóch atriów, zamkniętych przeszklonymi dachami. Tworzą one atrakcyjną wizualnie przestrzeń publiczną, zgrupowano w nich główne trzony komunikacji pionowej.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**współpraca:**

Katarzyna Leśnodorska

**Inwestor:**

Leopard S.A.

**Adres:**

ul. Twardowskiego, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

7.100m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2005-2008

**Realizacja:**

od 2008

## Budynek mieszkalny przy ul. Twardowskiego w Krakowie



Ten zespół mieszkaniowo-usługowy położony na Dębnikach, w bezpośrednim sąsiedztwie Centrum Kongresowego był ostatnim projektem zrealizowanym przez nas dla firmy Leopard, która wkrótce po rozpoczęciu jego realizacji ogłosiła upadłość. W 2008 roku budowa została zamknięta na etapie stanu surowego i czeka na dokończenie, mamy nadzieję, że się to uda.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Patrycja Okuljar-Sowa  
Agata Jasińska

**Inwestor:**

prywatny

**Adres:**

ul. Ludwinowska, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

1.800m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2005-2007

**Realizacja:**

2008-2009



## Budynek apartamentowy przy ul. Ludwinowskiej w Krakowie



Pierwotna koncepcja tego budynku, położonego przy zakolu Wisły w Krakowie, z fantastycznymi wglądami widokowymi na Wawel, Kazimierz, Podgórze i Krzemionki, zakładała realizację dwóch ekspresyjnie uformowanych dwupoziomowych penthouse'ów, opartych na regularnym, kamiennym cokole głównej bryły budynku. Niestety, na przeszkodzie w jej realizacji stanął Wojewódzki Konserwator Zabytków, który nakazał przekrycie budynku tradycyjnym, wielospadowym dachem z lukarnami. Uważam, że Konserwator nie powinien ingerować w projektowane formy współczesnej architektury, tylko dlatego, że są one położone na terenie objętym jego jurysdykcją.





**Autorzy:**

Jun Aoki – Japonia,  
Artur Jasiński - Polska

**Współpraca:**

Marcel Peter,  
Satoko Hirata,  
Katarzyna Leśnodorska

**Inwestor:**

Miasto Stołeczne Warszawa

**Adres:**

Plac Defilad, Warszawa

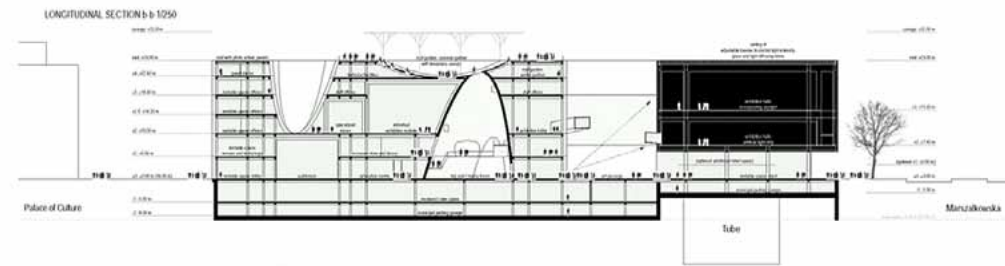
**Powierzchnia użytkowa:**

ok. 30 000 m<sup>2</sup>

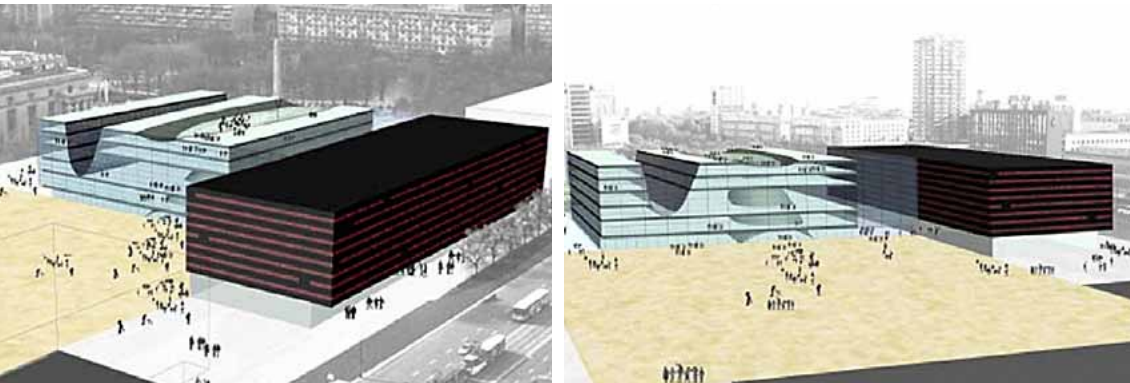
**Projekt:**

2007

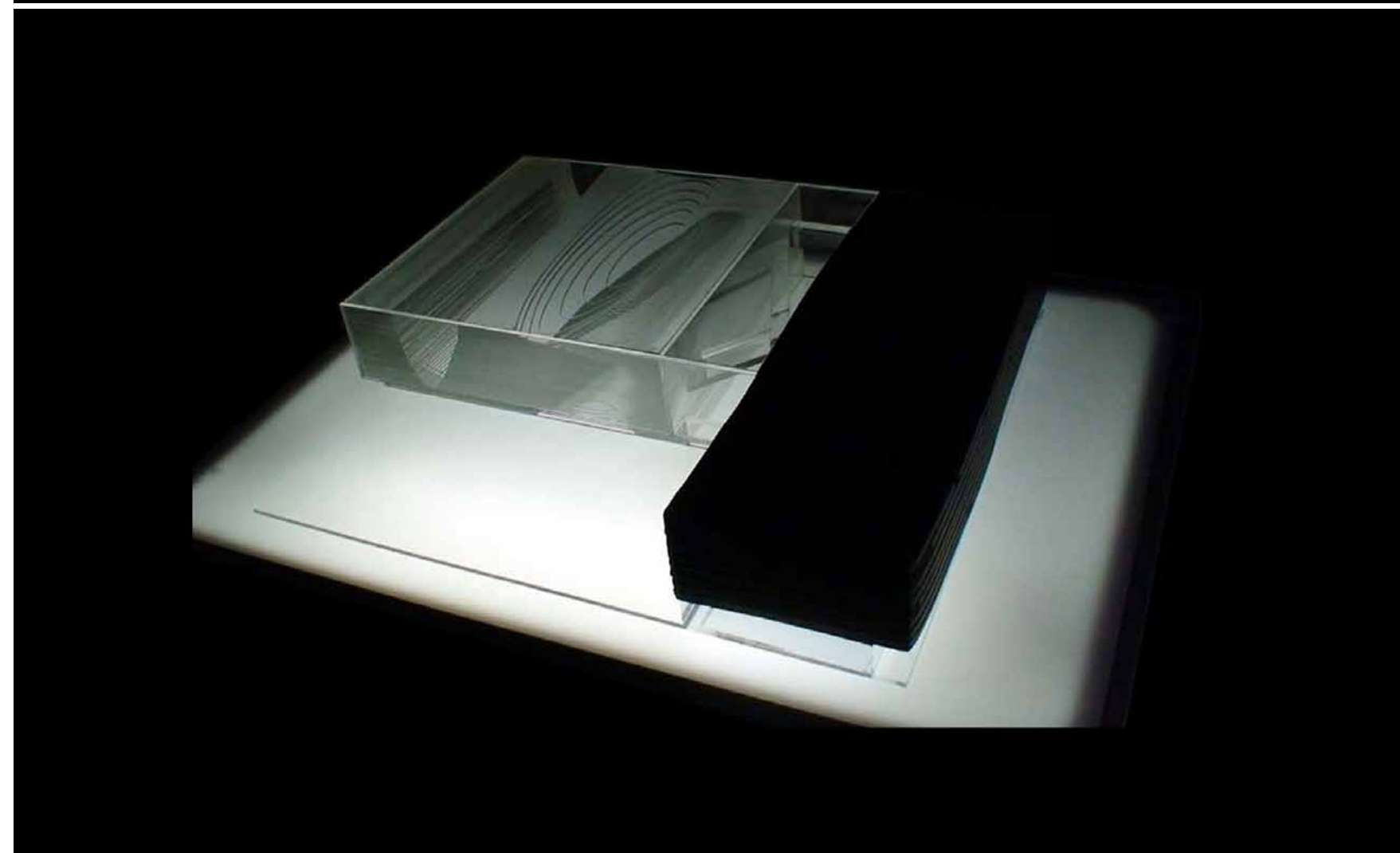
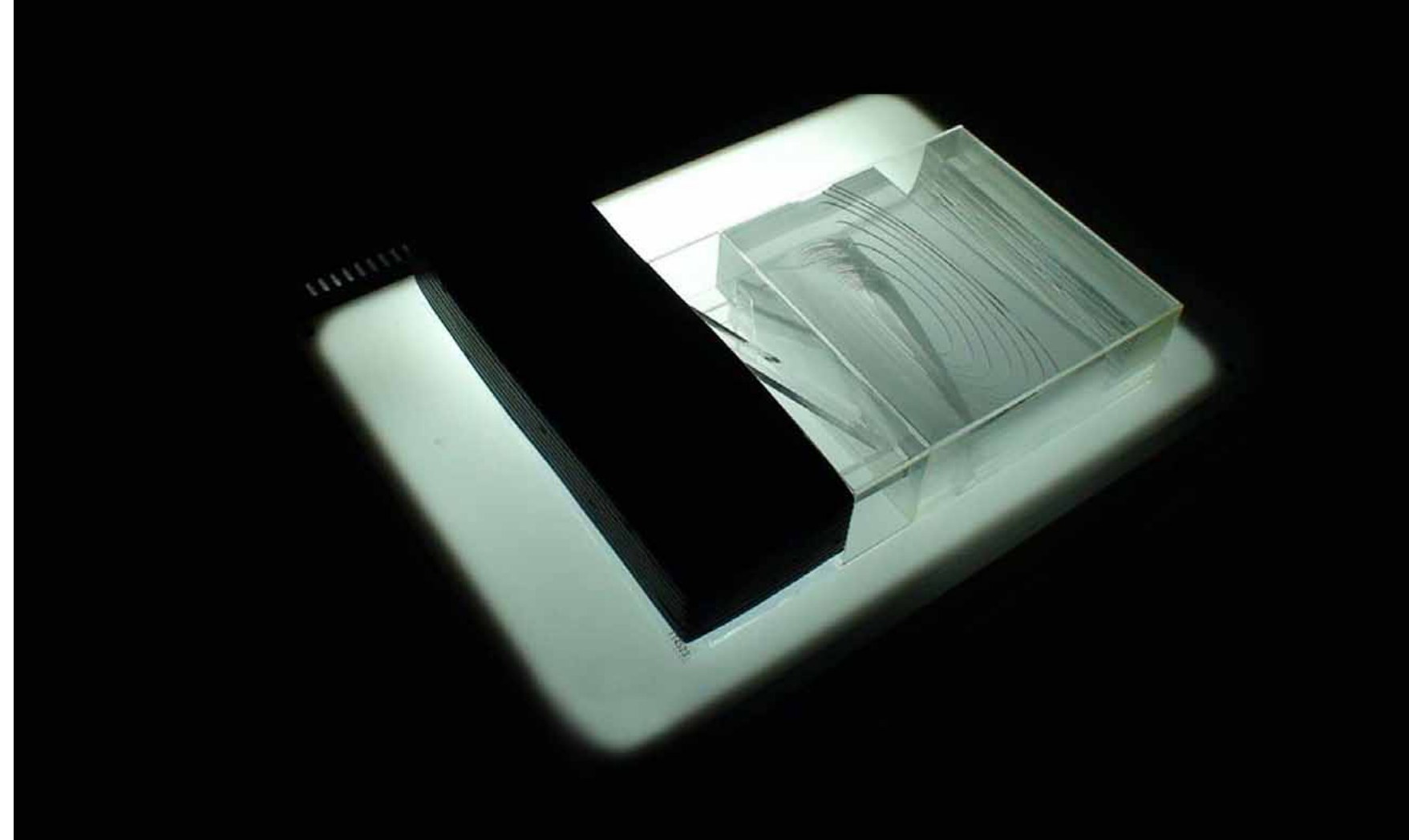
Wyróżnienie w międzynarodowym  
konkursie architektonicznym



## Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie



Ta praca konkursowa stała się dla nas szczególnym doświadczeniem, zarówno ze względu na fakt współpracy z Junem Aoki, jak i skandale, i perypetie, które towarzyszyły rozstrzygnięciu konkursu i nieskutecznej próbie realizacji nagrodzonej pracy. Napisałem po latach: *W sprawie projektu Muzeum Sztuki Nowoczesnej zawiodły nasze procedury, nasze elity i nasze służby publiczne. Spartaczono konkurs, zbojkotowano jego rozstrzygnięcie, po czym zmarnowano pięć kolejnych lat. Okazało się przy tym, że Christian Kerez przebywa w innej przestrzeni i kulturze architektonicznej, w świecie dla nas obcym i niezrozumiałym. Beton dla Kereza, podobnie jak dla Le Corbusiera lub Tadao Ando, kojarzy się ze szlachetnym materiałem, a nam z PRLem. Dla niego w architekturze ważna jest struktura, a nie symbolika, liczy się głębia, a nie powierzchnia. Kerez trwał przy swoich ideach i chciał, żeby władza pomagała mu w ich realizacji. Na dodatek, chciał za to wszystko otrzymać wynagrodzenie (...) jego wyrafinowany projekt, pozbawiony komentarza, sam się nie tłumaczył i nie porywał publiczności. Brak w nim było czytelnej symboliki, nie zdołały go niezwykle formy, lustrzane odbicia i efektowne wizualizacje. Urzędnicy go nie rozumieli, a internauci potraktowali jako zwykłe pudło, blaszak, supermarket kultury.* ([http://architektura.muratorplus.pl/aktualnosci/alicia-w-krainie-czarow-czyli-przygody-architekta-christiana-kereza-w-warszawie\\_77480.html](http://architektura.muratorplus.pl/aktualnosci/alicia-w-krainie-czarow-czyli-przygody-architekta-christiana-kereza-w-warszawie_77480.html))



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek  
Barbara Leśniak

**Współpraca:**

Agata Jasińska  
Katarzyna Kapłoniak  
Magdalena Stankiewicz

**Inwestor:**

Muzeum Śląskie

**Adres:**

Teren KWK „Katowice” w Katowicach

**Powierzchnia użytkowa:**

ok. 25 000 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

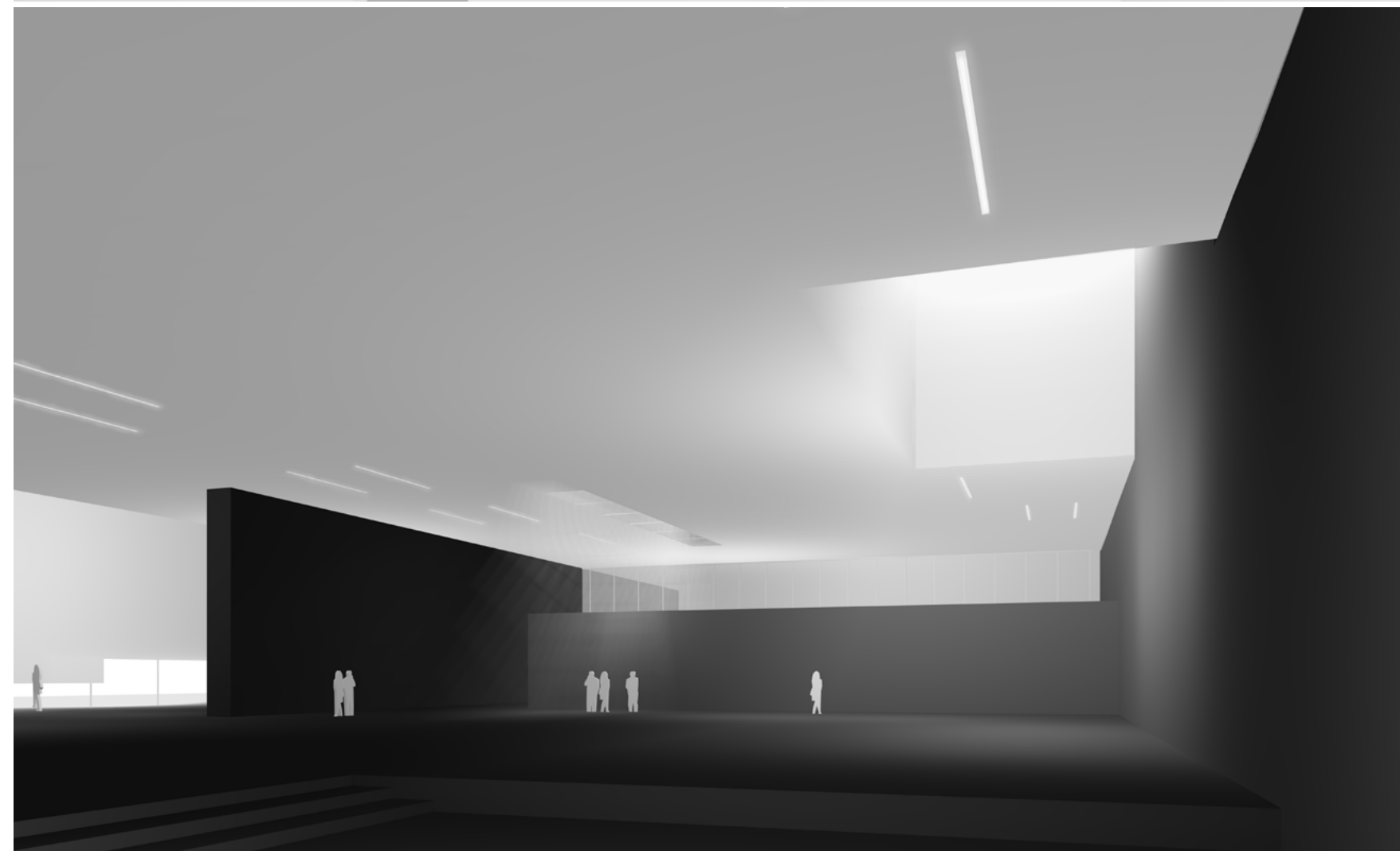
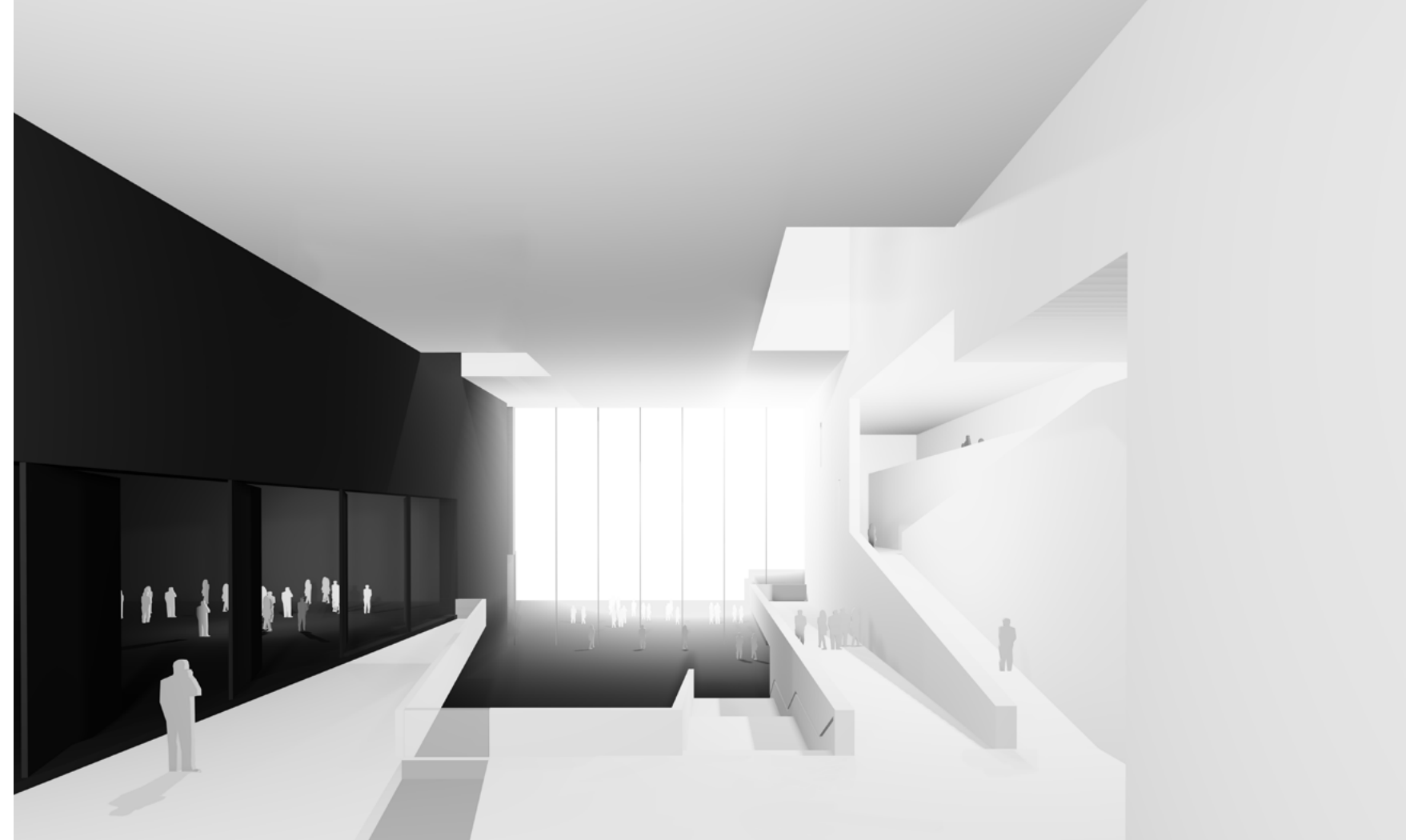
2007

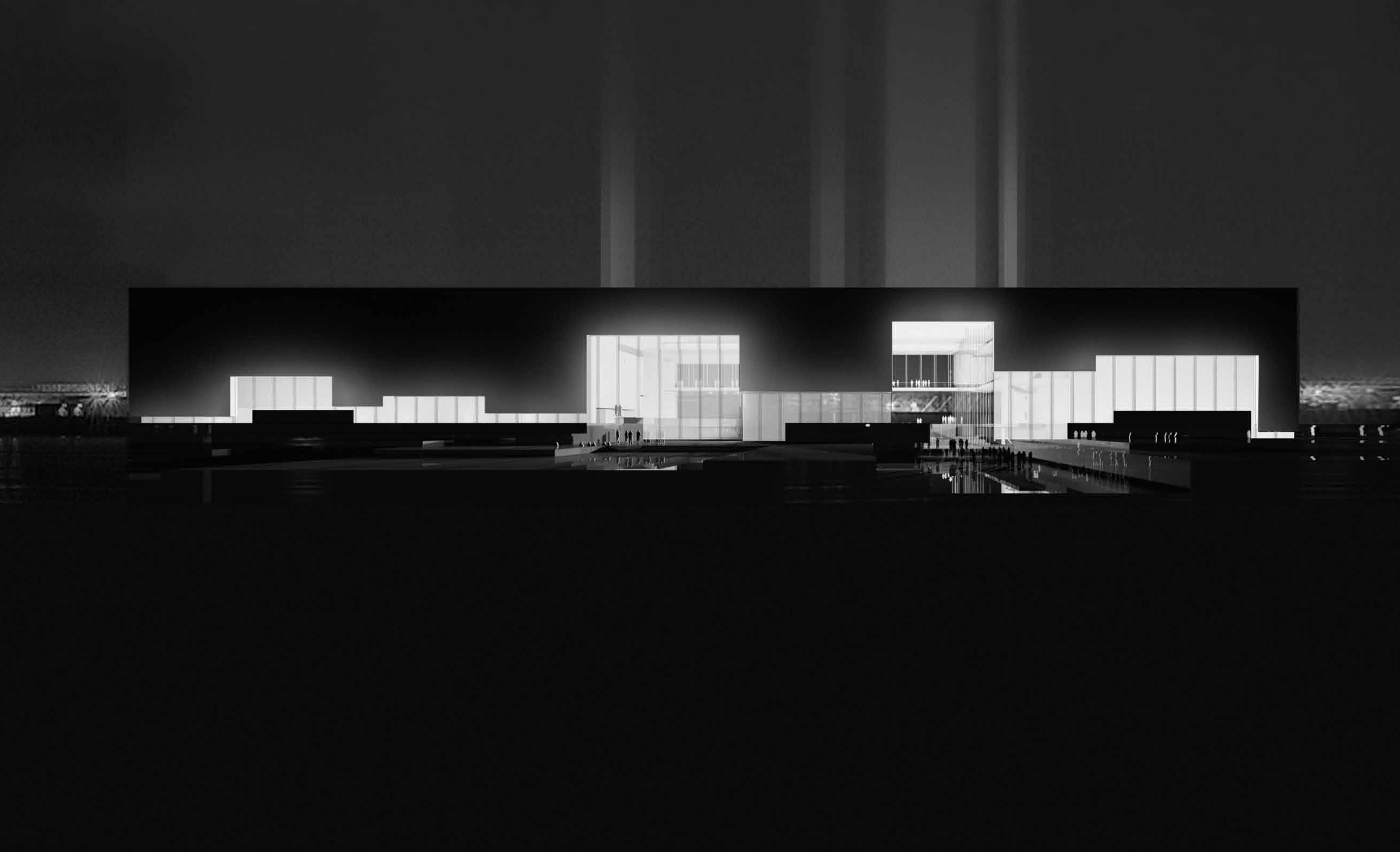
III nagroda w międzynarodowym konkursie  
architektonicznym

## Gmach Muzeum Śląskiego w Katowicach



Idea pracy konkursowej wywodzi się z zastanego na działce napięcia pomiędzy siłami natury, wyrażonymi przez ziemię; skalę i węgiel, a także poprzez kopalnię, a sztuką, istniejącą tu obecnie tylko w wymiarze abstrakcyjnym, w przestrzeni nieba i w sylwecie widniejącego na horyzoncie miasta, z jego dorobkiem i aspiracjami. Symbolem natury w projekcie stała się czerń: czerń węgla i wulkanicznej skały, czerń posadzki i placu, czerń kamiennych ścian wyrastających z podłoża i mrok przestrzeni podziemnej. Czerń jest chropawa i kanciasta, uformowana w tarasy: pokryte kamieniem, zalane wodą lub porośnięta trawą. Sztukę wyraża kolor biały. Biel jest czysta i gładka. Biały budynek jest opakowaniem. Zamknięta w nim przestrzeń to dom, schronienie i laboratorium sztuki. Pod ziemią ukryto profanum: garaże, magazyny i inne pomieszczenia pomocnicze i techniczne. Budynek muzeum, czysty i regularny w formie, jest zawieszony w przestrzeni. Unosi się ponad czarną posadzką. W opozycji do natury - symbolizuje sztukę, jest doskonałym wytworem człowieka. W dzień obejmuje go przestrzeń, a w nocy opływa go światło.





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Rafał Jaśkowicz  
Barbara Leśniak  
Katarzyna Kapłoniak  
Katarzyna Leśnodorska

**Inwestor:**

TriGranit Development Polska Sp. z o.o.

**Adres:**

ul. Puskarska, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

33.200 m<sup>2</sup>

**Powierzchnia całkowita:**

ok. 88.000 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2007-2008

**Realizacja:**

2009-2012

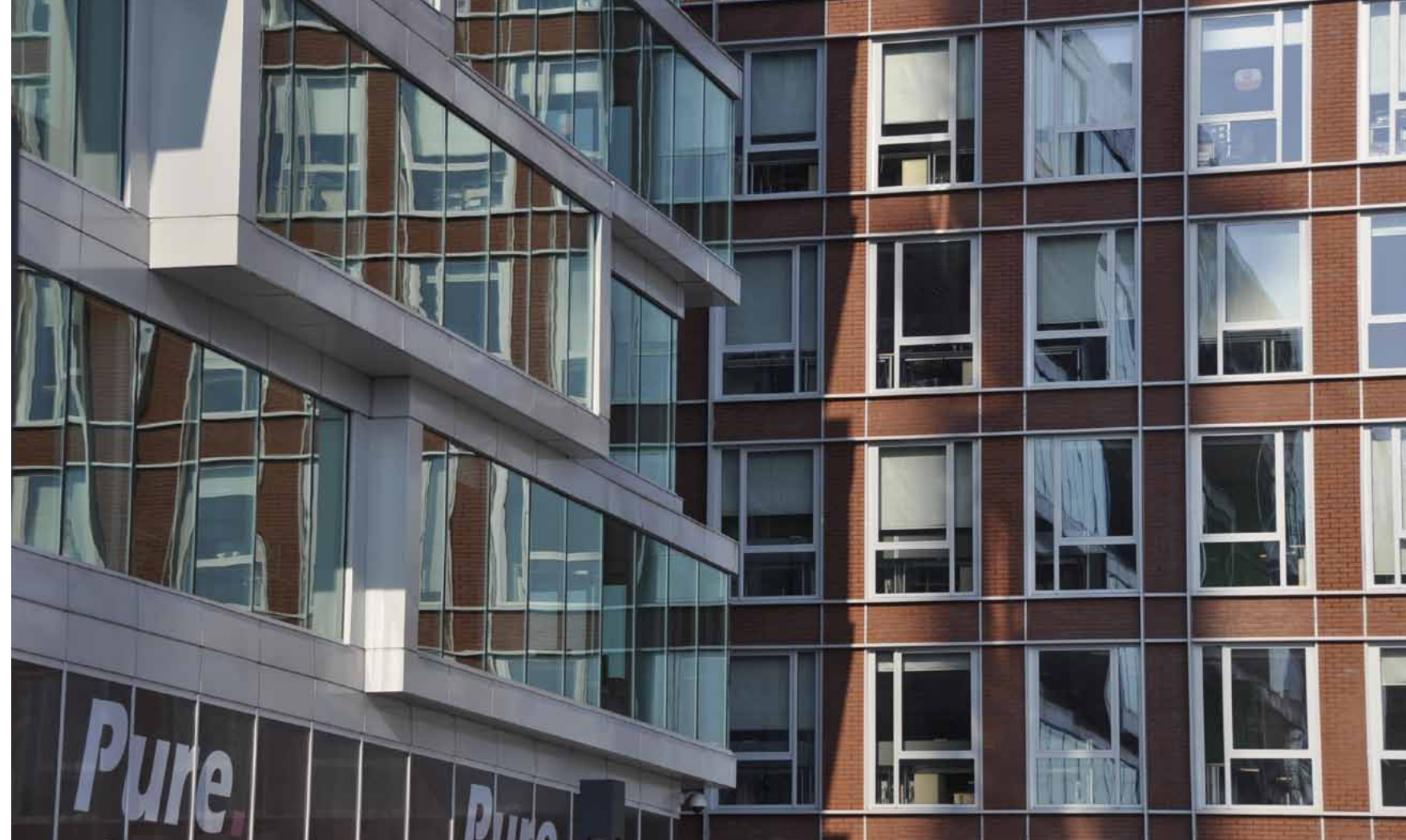
Pierwsza nagroda w konkursie  
na najlepszą przestrzeń publiczną  
Art Urbanica 2012

## Zespół budynków biurowych B4B – Bonarka for Business



Wyzwaniem projektowym towarzyszącym realizacji projektu A-klasowego parku biurowego Bonarka Office Center (nazwanego potem B4B) było zintegrowanie funkcji wielkiego centrum handlowego i projektowanej w jego sąsiedztwie dzielnicy mieszkaniowej. Nasze rozwiązanie zakłada wykorzystanie budynków biurowych jako funkcjonalnego i psychologicznego buforu zlokalizowanego pomiędzy centrum a częścią mieszkalną, tak aby całość stała się synergicznym, dobrze działającym organizmem. Stary komin, dynamicznie iluminowany, stanowić będzie wizualny symbol całego założenia.

Jednym z istotnych aspektów projektu była zmiana istniejących w świadomości krakowian negatywnych konotacji nazwy Bonarka – od skojarzeń ze zdegradowanym obszarem przemysłowym – „Fabryki kurzu w Podgórzu” – do wizji terenu pro-ekologicznego, przyjaznego i atrakcyjnego. Aby osiągnąć ten cel, proponuje się wykorzystanie wszystkich istniejących, naturalnych atrakcji, takich jak parki, stawy, bliskość otwartych przestrzeni, piękny widok na południe z zielonymi wzgórzami na pierwszym planie, a także poprzez integrację funkcjonalną i przestrzenną poszczególnych zespołów zabudowy wokół publicznej przestrzeni głównego placu, zaprojektowanego w przedłużeniu wewnętrznego dziedzińca centrum handlowego. Plac ten nawiązuje do funkcji i charakteru miejskiego rynku, miejsca różnorodnych atrakcji: targów, kiermaszów, koncertów i pokazów.





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Dominika Faber

**Inwestor:**

Gemini Holdings sp. z o.o.

**Adres:**

Tychy

**Powierzchnia użytkowa:**

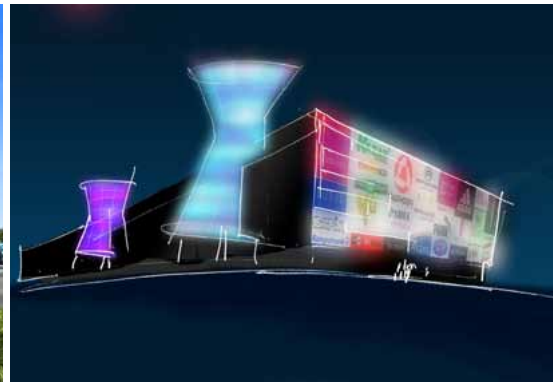
86.500 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2008

I nagroda w konkursie inwestorskim

## Galeria Handlowo - Usługowa Gemini w Tychach



Była to bardzo szybki, konkursowy projekt, w którym Inwestor poszukiwał pomysłu na planowane Centrum Handlowe w Tychach. Naszą inspiracją była forma przemysłowych kominów, przetworzona przez nas w dekoracyjne lampiony, markujące główne wejścia do obiektu.

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Patrycja Okuljar-Sowa

**Inwestor:**

Gmina Miejska Kraków

**Adres:**

al. F. Focha, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

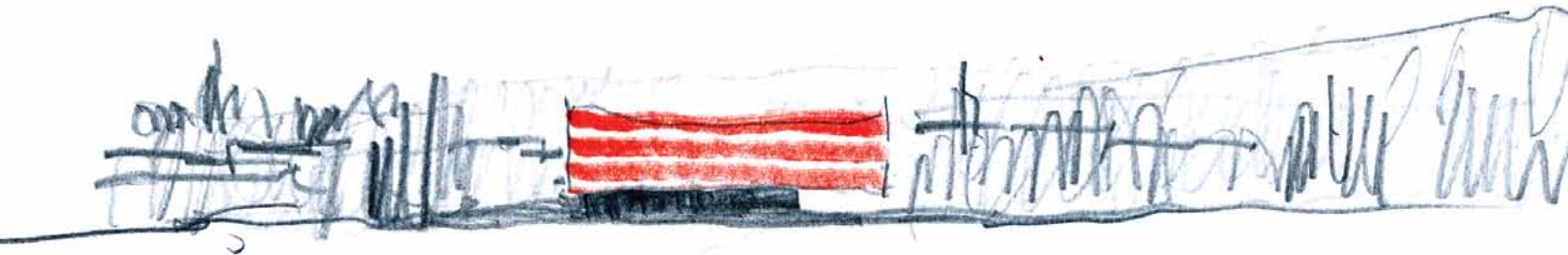
4200 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2008

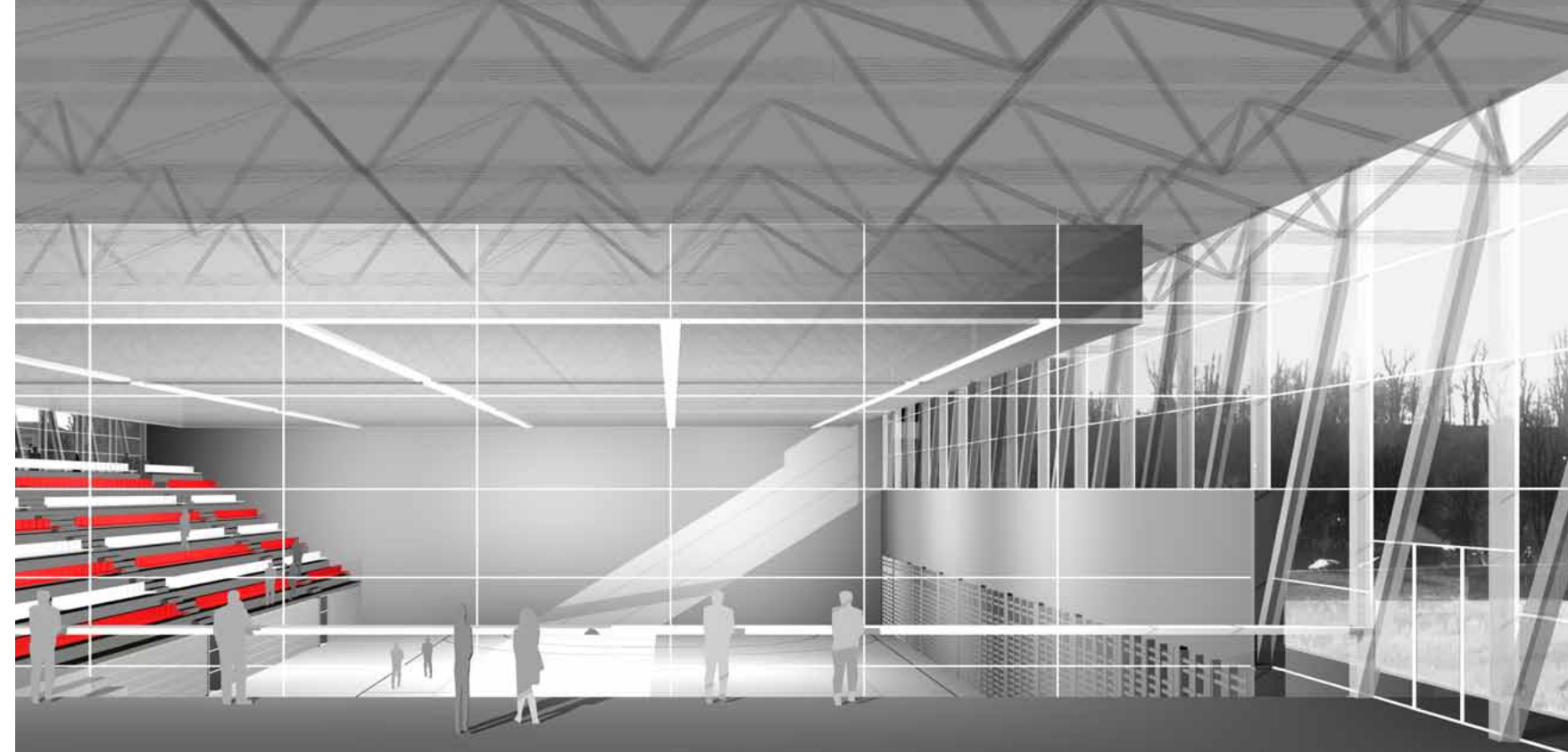
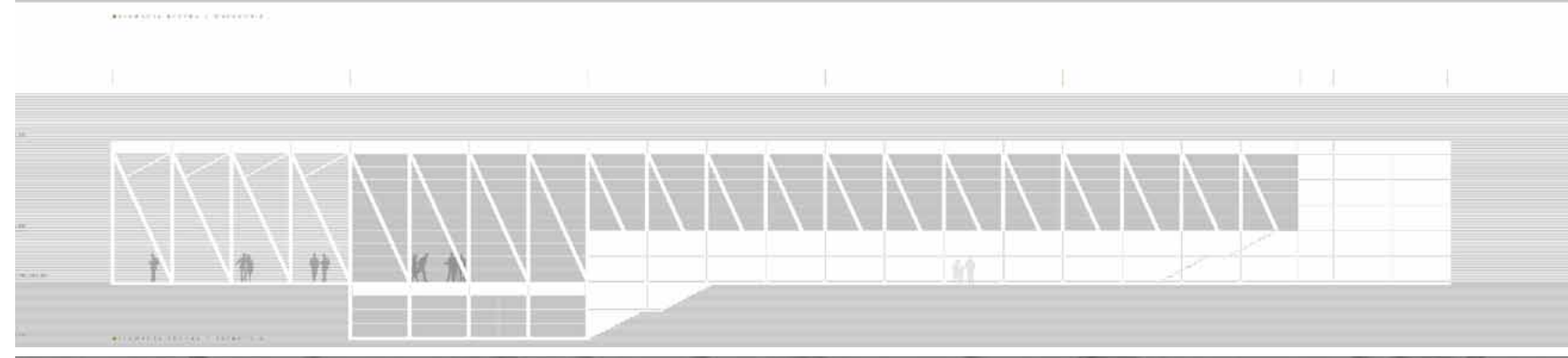
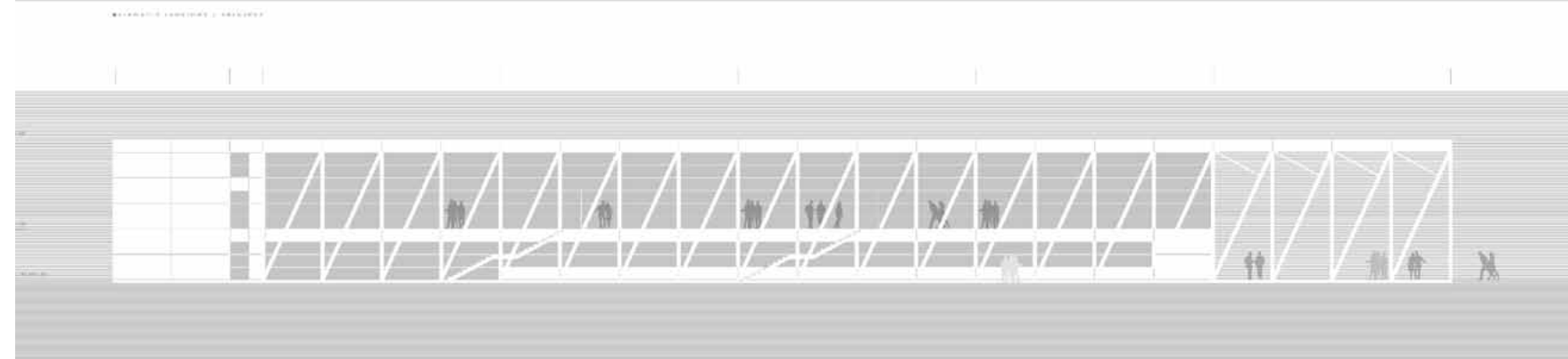
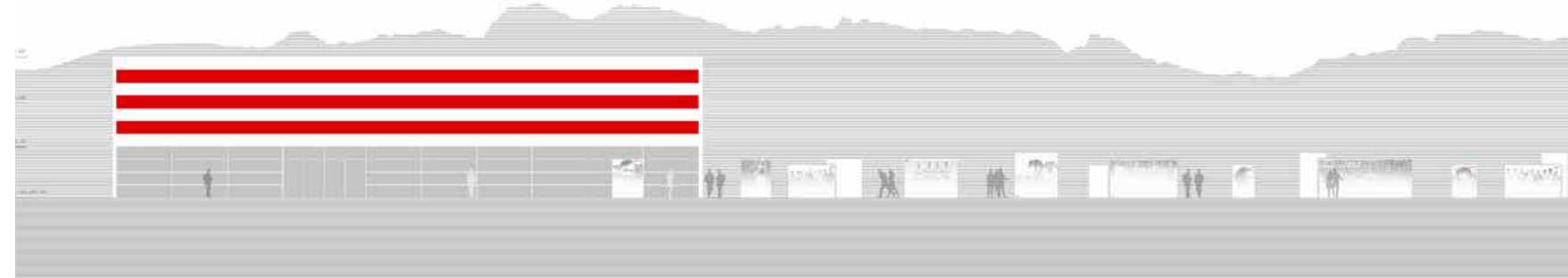
II nagroda w konkursie architektonicznym

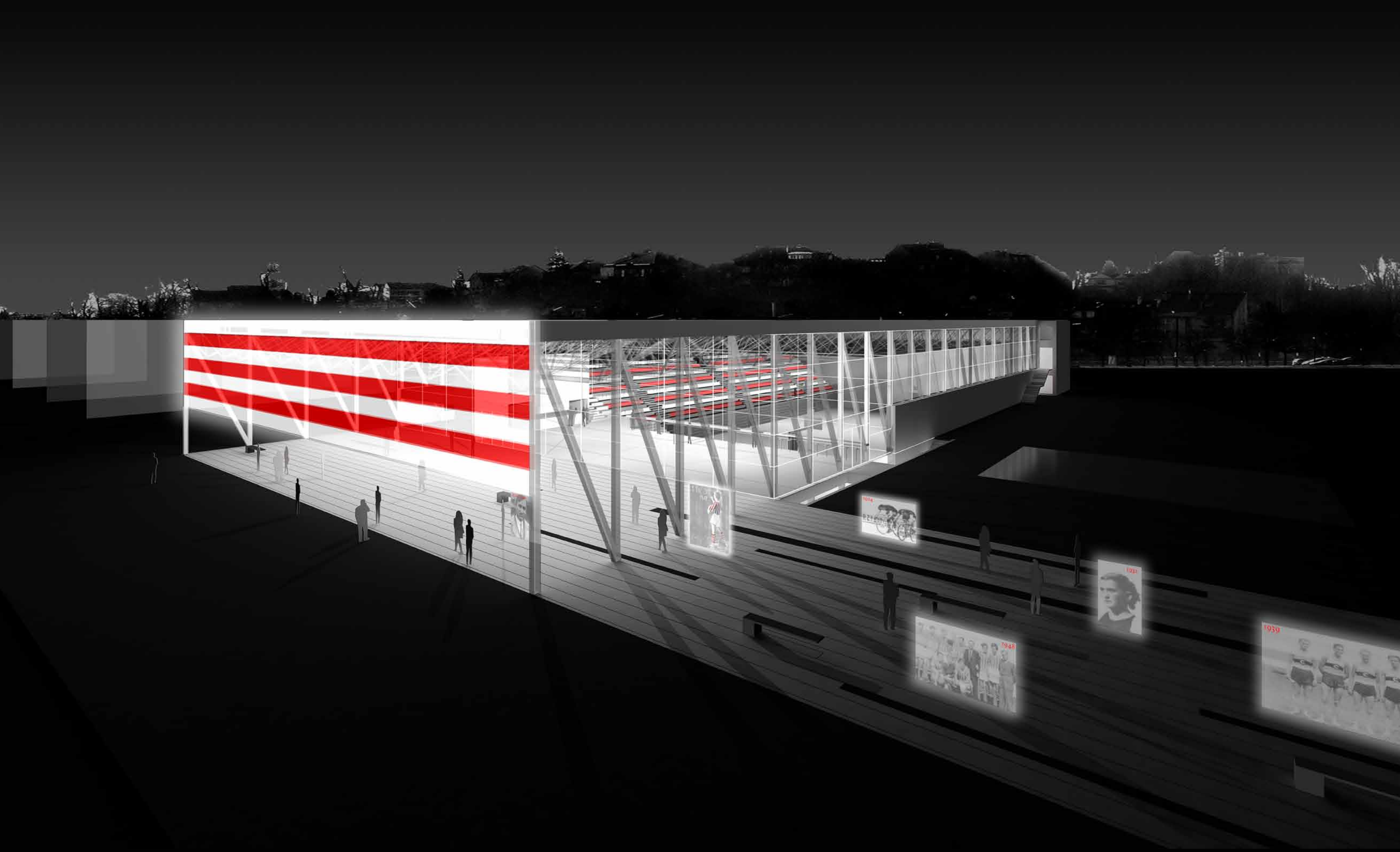
## Hala 100-lecia Cracovii



Idea projektu to obraz biało-czerwonego szalika powiewającego na wietrze, który znaczyć i patronować będzie innej symbolicznej przestrzeni: placowi 100-lecia – reprezentacyjnej przestrzeni wejściowej, promenady założonej równolegle do ulicy Focha, gdzie w granitowej płycie posadzki osadzone zostaną iluminowane ekrany z grubego szkła hartowanego, a na ich powierzchni wytrawione zostaną ilustracje – obrazy i daty prezentujące historię tego zasłużonego dla Krakowa klubu.

4:0





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Tomasz Lelek

**Inwestor:**

MKS CRACOVIA S. A.

**Adres:**

al. 3 Maja, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

ok. 18 500 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2008

II nagroda w konkursie architektonicznym

## Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne Cracovia



Zamierzeniem pracy konkursowej jest stworzenie parkowego kompleksu hotelowo-rekreacyjnego, łączącego funkcje 5-gwiazdkowego hotelu i luksusowego, miejskiego ośrodka sportowo-rekreacyjnego – Park Hotel & Spa. *Sanus per aquam* – czyli zdrowie dzięki wodzie, to idea tak stara jak nasza cywilizacja, ukształtowana za czasów rzymskich, a obecnie przeżywająca rozkwit. Spa to spokój ducha i relaks ciała, osiągany poprzez różnorodne zabiegi i kąpiele, ale także poprzez sprzyjające odpoczynkowi i przyjemne otoczenie. Współczesne SPA to ośrodek, w którym można wypocząć, odzyskać siły fizyczne i psychiczne. Rozwój medycyny potwierdził lecznicze działanie kąpiele wodnych, łącząc często hydroterapię z innymi zabiegami, takimi jak krioterapia, gimnastyka lecznicza, masaże etc. Kult zdrowia i sportowej sylwetki sprzyja także rozwojowi klubów tenisowych, fitness i siłowniom. Parkowe otoczenie i bezpośredni kontakt z krakowskimi Błoniami, wspomagają planowaną funkcję centrum. Idea przestrzenna projektu to obraz niskich, ceglanych pawilonów, zanurzonych w morzu zieleni, otoczonych sadzawkami i fontannami, nawiązujących do zastanej na działce architektury modernistycznej. Centralna przestrzeń założenia urbanistycznego to ogród – łąka, otwarta na południe i powiązana z przestrzenią Błoi. Oprawą dla przestrzeni placu jest ażurowa kolumnada i parkowo potraktowana zieleń wysoka i niska, która stworzyć ma pierwszy plan dla dalekich wglądów w sylwety miasta i krajobraz wzgórz Sikornika.

Tworzywem kompleksu jest cegła, zieleń i woda. Projektowane obiekty w widokach dalekich tworzą tylko kreski dachów, zarysowane poniżej koron drzew. Hotel wtapia się w parkowe otoczenie. Częściowo przeszklona forma pływalni tworzy transparentną „obudowę” plaży basenu, gdzie równie ważne stają się widoki wewnętrzne jak i zewnętrzne. Tym samym podkreślona zostanie łączność obiektu i przyrody. Woda wokół budynków pełni rolę symboliczną, w lecie ożywiona jest fontannami, w zimie będzie ślizgawką /z opisu pracy konkursowej/.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Rafał Jaśkowiec  
Katarzyna Kapłoniak  
Anna Strzelczyk

**Inwestor:**

Gmina Miejska Kraków

**Adres:**

ul. Centralna w Krakowie

**Powierzchnia użytkowa:**

33.600 m<sup>2</sup>

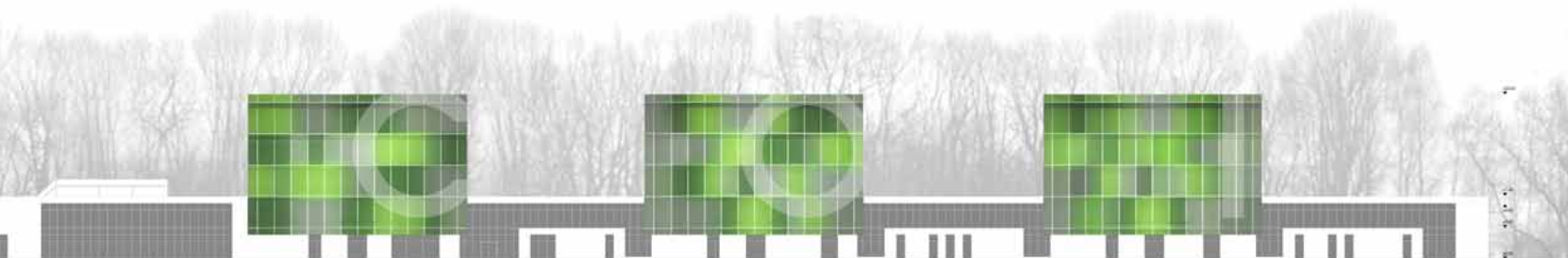
**Projekt:**

2008

II Nagroda w konkursie architektonicznym.



## Centrum Obsługi Inwestora w Krakowie



To trzeci z rzędu konkurs, w którym otrzymaliśmy drugą nagrodę. Było to frustrujące – podobno najgorzej jest być drugim. Konkurs na COP wygrał Claudio Nardi z Włoch, autor innego krakowskiego budynku powstałego w wyniku wygranego konkursu - muzeum MOCAR. Z początkiem lat 2000. coraz więcej polskich konkursów wygrywać zaczęli architekci z Europy Zachodniej. Był to bezpośredni skutek wejścia do Unii Europejskiej i otwarcia rynku zamówień publicznych dla architektów zagranicznych.

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Anna Knez  
Barbara Leśniak

**Inwestor:**

Ikea Polska S. A.

**Adres:**

ul. Conrada, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

24.675 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2008-2010

**Realizacja:**

2010-2011

## Pawilon Handlowy IKEA w Krakowie



Firma IKEA jest naszym stałym, wieloletnim klientem. W 1996 roku, jeszcze będąc w DDJM, projektowałem dla IKEA jej pierwszy, krakowski pawilon, a potem były kolejne obiekty i liczne prace studialne. Obecnie, w związku z poszerzeniem asortymentu sprzedaży do standardów ogólnoeuropejskich, rozbudowano – we wszystkich kierunkach – i przebudowano pawilon w Krakowie, którego pierwotna powierzchnia wynosząca około 11.000 m<sup>2</sup> została zwiększona ponad dwukrotnie.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Godziński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Rafał Jaśkowiec

**Inwestor:**

Miasto Rzeszów

**Adres:**

ul. Piłsudskiego, Rzeszów

**Powierzchnia użytkowa:**

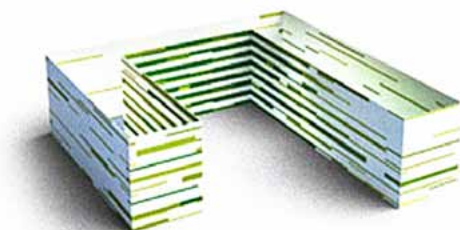
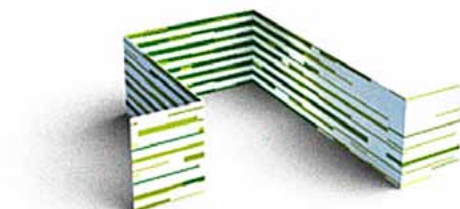
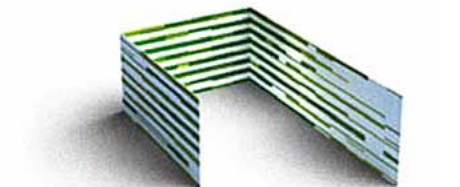
28.800m<sup>2</sup>

**Projekt:**

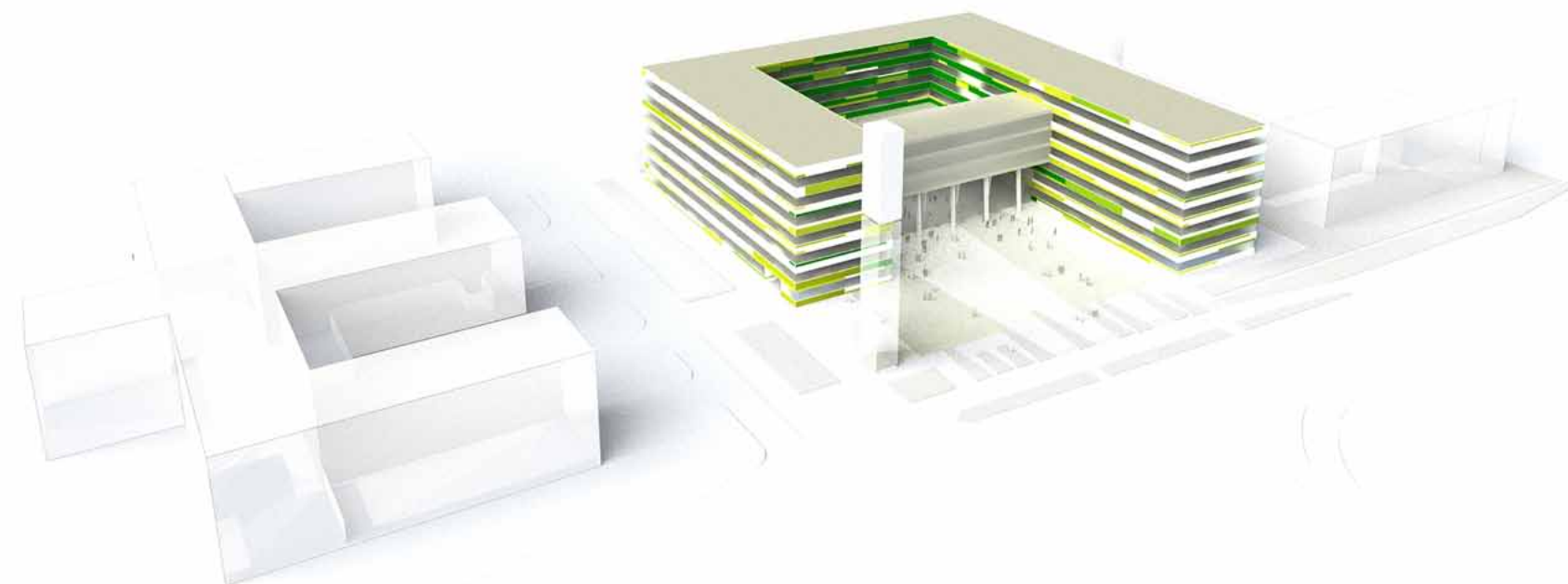
2009

III nagroda w konkursie architektonicznym

## Ratusz w Rzeszowie



...Projektowany obiekt będzie pełnił funkcję Centrum Administracyjnego i będzie siedzibą władz miasta i jednostek gminnych. Będzie Ratuszem, jednym z najważniejszych, symbolicznych budynków w mieście. Zamierzeniem pracy konkursowej jest stworzenie obiektu, który połączy cechy właściwe dla dobrze funkcjonującego budynku administracji publicznej, tj. otwartość, łatwą orientację przestrzenną i dostępność dla klientów (*user-friendly building*), z cechami nowoczesnego budynku biurowego: swobodą aranżacji powierzchni, efektywnością rzutu, zapewnieniem optymalnych warunków dla pracy biurowej i wykorzystaniem energooszczędnych technologii (*environmental-friendly building*)... /z opisu pracy konkursowej/.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
 Marcin Godziński  
 Katarzyna Kapłoniak  
 Katarzyna Leśnodorska  
 Marcin Pawłowski  
 Paweł Wieczorek

**Inwestor:**

Miasteczko Multimedialne sp. z o.o.

**Adres:**

ul. Tarnowska, Nowy Sącz

**Powierzchnia użytkowa:**

17.740m<sup>2</sup>

**Projekt:**

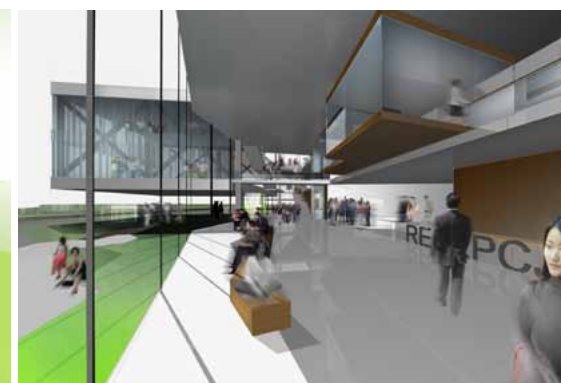
2009-2010

**Realizacja:**

2011-2012

I nagroda w konkursie architektonicznym

## Park Technologiczny Brainville w Nowym Sączu



Nieregularna i malownicza działka, oparta o zbocze, położona w bezpośrednim sąsiedztwie głównej drogi wjazdowej do miasta, spowodowała konieczność podjęcia studiów dotyczących możliwości prawidłowego wpisania dość dużego budynku w krajobraz. Proponowane rozwiązanie polega na rozczłonkowaniu bryły budynku i wcięciu go w stok. W ten sposób forma architektoniczna zostaje zintegrowana z otoczeniem, zamiast XX-wiecznego **skyscraper**a powstaje **landscaper**, forma charakteryzująca proekologiczną architekturę XXI wieku. Symbolizm budynku budowany jest nie na zasadzie dominacji natury lecz w harmonii z nią.





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Rafał Jaśkowiec  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**współpraca:**

Anna Jeleń  
Katarzyna Kapłoniak  
Tomasz Lelek

**Inwestor:**

Krakowski Holding Komunalny S.A.

**Adres:**

ul. Giedroycia, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

ok 18 000 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

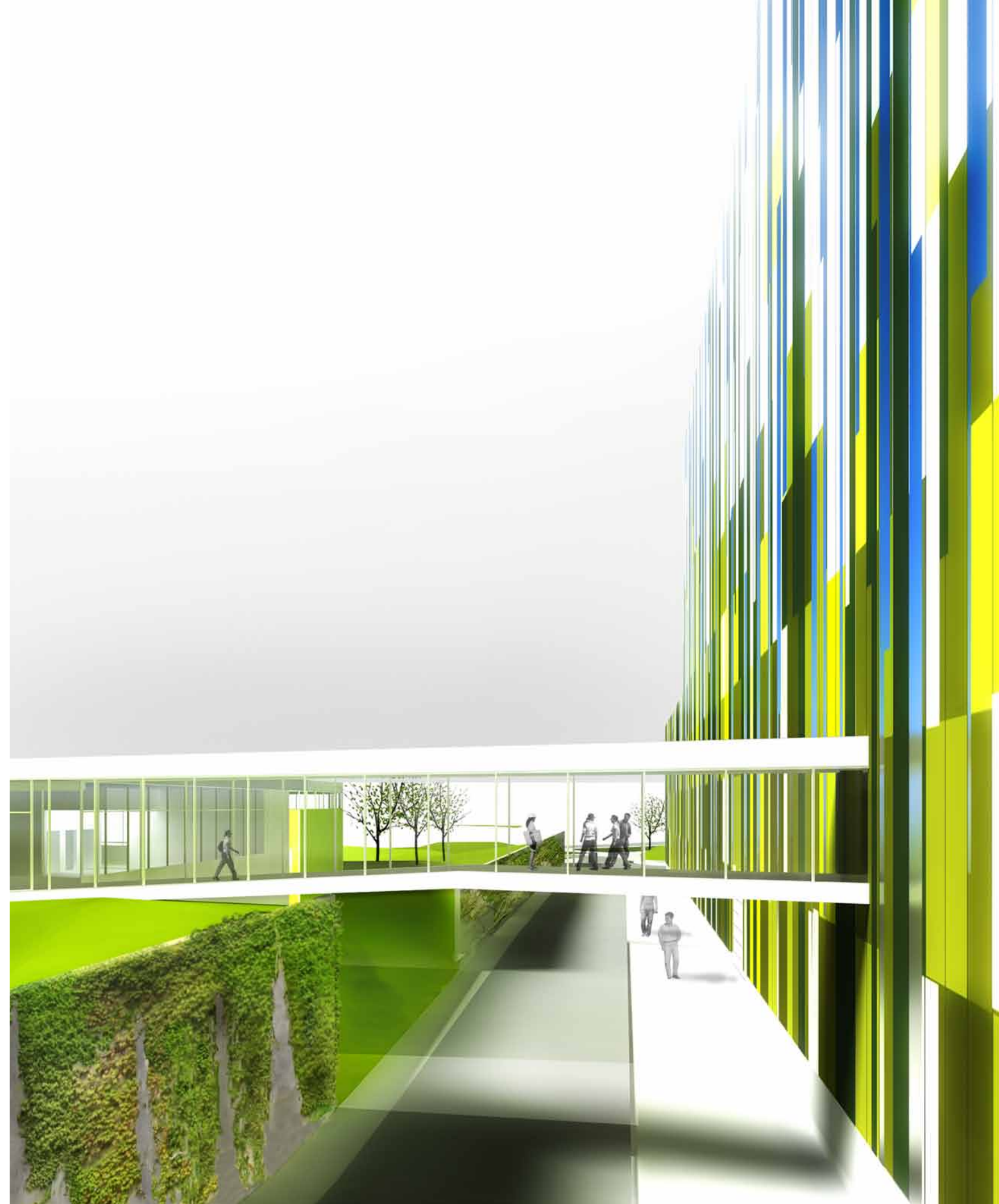
2010

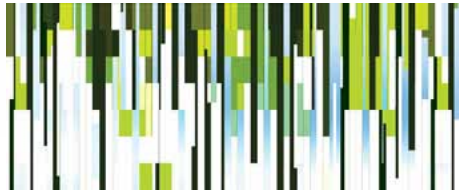
II nagroda w konkursie architektonicznym

## Zakład Termicznego Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Krakowie



Założeniem koncepcji jest stworzenie proekologicznego wizerunku projektowanego obiektu i wpisanie dużej, przemysłowej kubatury w naturalne otoczenie, przy zachowaniu racjonalności w doborze środków wyrazu i kosztu rozwiązań technicznych. Z jednej strony projekt odwołuje się do pozytywnych skojarzeń związanych z naturą: lasem, łąką, parkiem, trawnikiem i wodą, a z drugiej strony wykorzystuje te naturalne elementy wprost, tworząc falujący park, który buduje scenograficzną oprawę dla wejścia do budynku Centrum Edukacji Ekologicznej i opasując obiekt zielonymi skarpami, kryjącymi ekrany akustyczne. Pretekstem do takiego sposobu myślenia było sąsiedztwo projektowanego obiektu: zgodnie z Atlaseм Roślinności Rzeczywistej Krakowa wydanej przez Urząd Miasta Krakowa w 2008 roku teren inwestycji położony jest na obszarze rajgrasowych łąk nowohuckich, a w pobliżu, od wschodu znajduje się Las Mogiński, prezentujący typ łęgu wierzbowo-jesionowego, a za punkt wyjścia posłużył tu widok lasu mogińskiego: gęstwiny pni prześwieczonego światłem lasu, który po transformacji graficznej został wykorzystany do opracowania rysunku i kolorystyki paneli elewacyjnych..





**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Rafał Jaśkowiec  
Joanna Dudzińska  
Marcin Giemza  
Bartłomiej Gowin

**Inwestor:**

Gmina Miejska Kraków, Urząd Miasta Krakowa

**Adres:**

ul. Reymonta, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

10.250 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2010-2011

Wyróżnienie w konkursie architektonicznym

## Hala TS Wisła w Krakowie



Tworzywem kompleksu jest beton, szkło i metalowa siatka, które tworzą trzy kręgi. Wewnętrzny, masywny krąg ukształtowany jest przez amfiteatralną widownię, zbudowaną z elementów żelbetowych. Środkowy krąg to transparentna obudowa hali kurtynowymi ścianami szklanymi, przepuszczającymi światło i otwierającymi obejścia widowni na wglądy krajobrazowe. Zewnętrzny, ażurowy krąg stworzony jest przez siatkę metalową, rozpiętą na stalowej podkonstrukcji ryglowej i pomalowaną na czerwono. Siatka na fragmentach przed wejściem frontowym zostanie „zmedializowana” poprzez zastosowanie diod RGB wplecionych w warstwę powłoki, na innych fragmentach może być tłem dla ekranów z folii EPDM, na które rzucane będą obrazy, może być wreszcie rusztowaniem dla wielkoformatowych bannerów reklamowych. W partiach wokół budynku, w siatce zostaną wycięte otwory, aby kadrować z wybranych wnętrz określone widoki, planowane jest także zastosowanie dynamicznego oświetlenia w celu iluminacji obiektu i realizacji efektów specjalnych. Siatka oprócz swojej funkcji medialnej, osłaniać będzie wnętrza hali przed nadmiernym przegrzewaniem, rozpraszać wpadające do wnętrza światło, a także maskować instalacje prowadzone nad dachem hali. W dzień będzie okrywać obiekt czerwoną powłoką, a po zmierzchu efekty się odwrócą – wnętrza hali stanie się wtedy widoczne, a dla osób przebywających na widowni czerwona siatka oplatająca budynek stworzy scenograficzną, zmysłową kotarę... /fragment opisu pracy konkursowej/.



**Koncepcja wstępna:**

Bose International  
Planning & Architecture

**Koncepcja wielobranżowa, projekt budowlany i dokumentacja wykonawcza:**

Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek  
Katarzyna Kapłoniak  
Anna Knez  
Rafał Jaśkowiec  
Dariusz Jurzysta  
Tomasz Lelek

**Współpraca:**

Bartłomiej Gowin  
Joanna Dudzińska

**Inwestor:**

Echo Investment S.A.

**Adres:**

ul. Górnośląska, Kalisz

**Powierzchnia najmu:**

35.400m<sup>2</sup>

**Powierzchnia całkowita:**

ok. 88.000 m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2010-2012

**Realizacja:**

od 2012

## Galeria Handlowa AMBER



Projektowana w Kaliszu Galeria Handlowa "Amber" to wielofunkcyjny obiekt handlowo-usługowy, położony w centralnej części miasta, pomiędzy dworcem kolejowym i autobusowym. Narożnik budynku, w formie świetlistej, bursztynowej bryły nawiązuje do nazwy obiektu, a modernistyczna w wyrazie architektura do charakteru sąsiedztwa. Był to, jak dotąd, największy projekt w jakim uczestniczyliśmy. Nasze biuro opracowało wielobranżową koncepcję, projekt budowlany, dokumentację przetargową i projekt wykonawczy architektury i wnętrz.

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek  
Rafał Jaśkowicz

**Współpraca:**

Anna Jeleń  
Tomasz Lelek  
Katarzyna Leśnodorska  
Anna Strzelczyk

**Inwestor:**

prywatny

**Adres:**

ul. Chopina, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

2500m<sup>2</sup>

**Projekt koncepcyjny:**

2010



## Budynek apartamentowy przy ul. Chopina



Niestety, skończyło się tylko na koncepcji, a zapowiadał się ciekawy projekt...

**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Rafał Jaśkowiec  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek  
Anna Knez

**współpraca:**

Joanna Dudzińska  
Marcin Giemza  
Bartłomiej Gowin

**Inwestor:**

Uniwersytet Śląski

**Adres:**

ul. Św. Pawła, Katowice

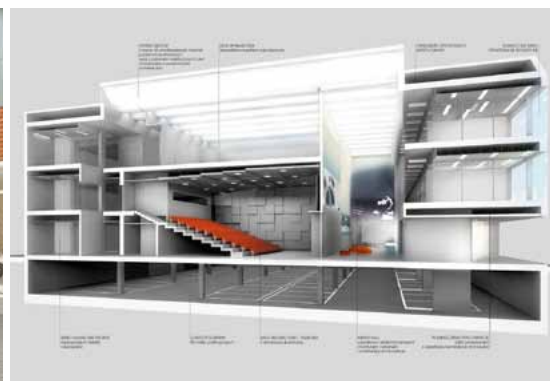
**Powierzchnia użytkowa:**

5.850m<sup>2</sup>

**Projekt konkursowy:**

2011

## Wydział Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach



Ze ten projekt konkursowy nie otrzymaliśmy nawet wyróżnienia, co zdarza się nam rzadko ;) tym niemniej uważamy, że jest bardzo dobry i zasługuje na umieszczenie w naszej jubileuszowej prezentacji.

**Autorzy:****Koncepcja:**

Wojciech Conder,  
Aleksander Drzewiecki,  
Maciej Kowalczyk,  
Michał Tatjewski

**projekt budowlany****i dokumentacja wykonawcza:**

Paweł Wieczorek  
Marcin Pawłowski  
Anna Knez  
Dariusz Jurzysta

**Inwestor:**

Metropolix Kapelanka Sp. z o.o.

**Adres:**

ul. Rzemieślnicza, Kraków

**Powierzchnia użytkowa:**

28.900m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2011-2012

**Realizacja:**

od 2012

## Osiedle mieszkaniowe Fi w Krakowie



Projekt osiedla mieszkaniowego Fi realizujemy w konsorcjum z warszawskim biurem 22Architekci, założonym przez laureatów konkursu architektonicznego przeprowadzonego w 2010 roku. Założeniem projektu jest całkowite uwolnienie wnętrza osiedla od ruchu samochodowego.



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Romuald Loegler

**Współpraca:**

Bartłomiej Gowin  
Rafał Jaśkowiec  
Katarzyna Leśnodorska  
Michał Nessel

**Inwestor:**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP

**Adres:**

Unter den Linden 70/72, Berlin

**Powierzchnia użytkowa:**

9400m<sup>2</sup>

**Projekt:**

2011-2012

II nagroda w międzynarodowym konkursie architektonicznym  
w konsorcjum z Atelier Loegler

## Ambasada RP w Berlinie



To już drugie moje podejście do tego tematu. Pierwszy konkurs na Ambasadę RP w Berlinie został przeprowadzony w 1998 roku, wygrał go Marek Budzyński. Wtedy, wraz z zespołem z biura DDJM otrzymaliśmy wyróżnienie. Tym razem podjąłem współpracę z Romanem Loeglerem, co w rezultacie przyniosło nam II nagrodę – pierwszej nie przyznano. Prawie wygraliśmy, ale – jak wiadomo – prawie czyni wielką różnicę...



**Autorzy:**

Artur Jasiński  
Katarzyna Leśnodorska  
Marcin Pawłowski  
Paweł Wieczorek

**Współpraca:**

Marta Łaskiewicz  
Dariusz Jurzysta

**Konsultant**

**ds. energooszczędności**

**I certyfikacji LEED:**

Jerzy Wójcik

**Inwestor:**

Miasto Opole

**Adres:**

ul. Wrocławska, Opole

**Powierzchnia użytkowa:**

ok. 7.500 m<sup>2</sup>

**Projekt konkursowy:**

2012

## Park Naukowo-Technologiczny w Opolu



Zamierzeniem pracy konkursowej było stworzenie nowoczesnych obiektów biurowych o pro-ekologicznym charakterze, to jest zapewnieniem wygodnych i zdrowych warunków pracy przy wykorzystaniu naturalnych i energooszczędnych technologii. W tym celu zrezygnowano z kosztownych i energochłonnych instalacji klimatyzacyjnych, zamykanych okien i z sufitów podwieszonych. Płytkie trakty, uchylane okna, chłodzenie nocne i naturalna, wspomagana mechanicznie wentylacja zapewniają dopływ światła dziennego i odpowiednią cyrkulację świeżego powietrza. Warunki klimatyczne otoczenia są łagodzone przez zbiorniki wody zaplanowane wokół budynków, które pełnią także rolę retencyjną.

Kolejnym założeniem było uzyskanie dla projektowanej inwestycji – w racjonalny sposób, bez powodowania wzrostu kosztów inwestycyjnych – certyfikatu LEED SILVER/BREEAM GOOD. Wydaje się, że większość nowoprojektowanych budynków biurowych będzie podporządkowana tym standardom certyfikacyjnym.



# **Nagrody i wyróżnienia 2002-2012**

2002

Osiedle TBS Błonia w Nowym Sączu - **II nagroda** w konkursie architektonicznym

Szeregowy budynek jednorodzinny przy ul. Słonecznikowej w Krakowie - **Projekt Roku 2002** Nagroda Oddziału Krakowskiego SARP (indywidualna)

2003

Zespół sportowo-dydaktyczny w Wieliczce - **I nagroda** w konkursie architektonicznym (równorzędna)

2004

Rozbudowa i przebudowa Sądu Rejonowego w Olkuszu - **I nagroda** w konkursie architektonicznym

Sąd Rejonowy i Prokuratura w Świdniku - **I nagroda** w konkursie architektonicznym

2005

Galeria handlowa Nowe Miasto w Rzeszowie - **II nagroda** w konkursie architektonicznym

2006

Sąd Rejonowy i Prokuratura w Radzynie Podlaskim - **wyróżnienie** w konkursie architektonicznym

Ośrodek obsługi ruchu turystycznego przy ul. Powiśle w Krakowie - **wyróżnienie** w konkursie architektonicznym

2007

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie - **wyróżnienie** w międzynarodowym konkursie architektonicznym - w zespole autorskim Jun Aoki (Japonia) Artur Jasiński (Polska)

Gmach Muzeum Śląskiego w Katowicach – **III nagroda** w międzynarodowym konkursie architektonicznym

2008

Hala sportowa 100-lecia klubu Cracovia przy ul. Focha w Krakowie – **II nagroda** w konkursie architektonicznym

Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne Cracovia, przy ul. 3 Maja w Krakowie – **II nagroda** w konkursie architektonicznym

Centrum Obsługi Inwestora w Krakowie, przy ul. Centralnej – **II nagroda** w konkursie architektonicznym

2009

Park Technologiczny Miasteczko Multimedialne w Nowym Sączu – **I nagroda** w konkursie architektonicznym

Centrum Administracyjne (Ratusz) w Rzeszowie – **III nagroda** w konkursie architektonicznym

2010

Zakład Termicznego Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Krakowie – **II nagroda** w konkursie architektonicznym

2011

Hala sportowo-widowiskowa klubu TS Wisła w Krakowie, przy ul. Reymonta – **wyróżnienie** w konkursie architektonicznym

Sąd Rejonowy w Siedlcach – **wyróżnienie** w konkursie architektonicznym

2012

Budynek Sądu Okręgowego Lublin - Wschód z siedzibą w Świdniku – **I nagroda** w konkursie „Kryształowa Cegła” – za najlepszą realizację budynku administracyjnego po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej

Budynek Ambasady RP w Berlinie – **II nagroda** w międzynarodowym konkursie architektonicznym dla zespołu A. Jasiński i R. Loegler

Zespół budynków biurowych Bonarka 4 Business – **nagroda ArtUrbanica 2012** za najlepszą przestrzeń publiczną zrealizowaną w Krakowie w roku 2012

**Zespół**



**dr inż. arch. Artur Jasiński**  
a.jasinski@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

- 1980 dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej
- 1983 uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń
- 1989 Status Twórcy przyznany przez Ministra Kultury i Sztuki
- 1996 rzeczoznawca SARP d/s Prawa Autorskiego
- 2009 praca doktorska „Przekształcenia strukturalne, formalne i znaczeniowe współczesnych budynków bankowych” (promotor: prof. dr hab. inż. arch. Wojciech Buliński)

**Praca zawodowa:**

- 1980-1984 BPBO Miastoprojekt-Kraków
- 1984-1986 Centre of Engineering Disciplines, Kuwejt
- 1986-1990 Akademicka Pracownia Architektury, Kraków
- 1990 PCKO Architects, Londyn
- 1991-2001 DDJM Biuro Architektoniczne, v-ce dyrektor
- od 2002 Artur Jasiński Biuro Architektoniczne, dyrektor
- od 2005 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne, dyrektor

**Praca dydaktyczna:**

- od 2005 prowadzi autorskie studio projektowe na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
- od 2009 adiunkt na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
- od 2011 prodziekan Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



**mgr inż. arch. Marcin Pawłowski**  
m.pawlowski@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

- 1997 Stypendium w Hiszpanii, w Escuela Tecnica Superior de Arcquitectura de Sevilla w ramach programu ERASMUS.
- 1999 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej oraz RIBA
- 2004 Uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń

**Praca zawodowa:**

- 1996-2000 Współpraca z biurami: KKM, Architekci Mikołajski & Wiese oraz „Wizja”
- 2000-2002 IMB-Asymetria
- 2002-2004 AJ Biuro Architektoniczne
- od 2005 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne - v-ce dyrektor

**Praca dydaktyczna:**

- 2000-2002 Zajęcia z projektowania wspomaganego komputerowo - AQ - Akademia Komputerowych Umiejętności, BIŚ Computers, Kraków
- od 2005 Prowadzi zajęcia z projektowania architektonicznego na Wydziale Architektury Krakowskiej Akademii im. A. Frycza-Modrzewskiego



**mgr inż. arch. Paweł Wieczorek**  
p.wieczorek@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

- 1998 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej
- 2001 uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń

**Praca zawodowa:**

- 1995-1997 Architekturbüro Planen & Bauen - Berlin
- 1997-2002 DDJM Biuro Architektoniczne
- 2002-2004 AJ Biuro Architektoniczne
- od 2005 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne - v-ce dyrektor



**mgr inż. arch. Katarzyna Kapłoniak**

k.kaploniak@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2003–2004 Rheinisch-Westfälische Technische Hochschule Aachen (RWTH)  
2005 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i RIBA  
2008 Uprawnienia do projektowania bez ograniczeń

**Praca zawodowa:**

od 2005 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Anna Knez (Jeleń)**

a.knez@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2004 University College Vitus Bering Denmark, Horsens/Dania  
2005 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i RIBA  
2006–2012 Studia doktoranckie na Wydziale Architektury PK  
2010 Uprawnienia do projektowania bez ograniczeń

**Praca zawodowa:**

2006-2008 MOFO Architekci, Kraków  
od 2008 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Katarzyna Leśnodorska**

k.lesnodorska@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2002 Fachhochschule Muenster  
2003 The University of Tennessee, Knoxville  
2004 Dyplom Wydziału architektury Politechniki Krakowskiej i RIBA  
2007 Uprawnienia do projektowania bez ograniczeń  
od 2007 członek okręgowej małopolskiej izby architektów  
2008 Stypendium Twórcze Miasta Krakowa

**Praca zawodowa:**

2002-2004 Studio Archi 5 i LL Studio. Kraków  
2002-2003 Fine Art Studio. Architektura wnętrz. Kraków  
2003 Behles & Behles. Architecture. Interior design. Chicago. IL  
2003 Asystent w katedrze rysunku (Drawing and Abstraction) The University of Tennessee. ARC: 122. Knoxville, TN  
od 2005 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Dariusz Jurzysta**

d.jurzysta@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2007 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i RIBA

**Praca zawodowa:**

2006-2010 Studio Archi 5 sp. z o. o., Kraków  
od 2011 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Krzysztof Kierepko**

k.kierepko@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2007 dyplom wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego  
– nagroda Rektora za najlepszy dyplom Roku 2011

**Praca zawodowa:**

od 2011 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. Magdalena Krasny**

m.krasny@ajbiuro.pl

**Wykształcenie:**

2007 Dyplom Wydziału Ogrodnictwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie,  
Kierunek Genetyka Roślin  
2009 Uprawnienia z zakresu projektowania, nadzorowanie i wykonywania prac na terenach zieleni

**Praca zawodowa:**

od 2007 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Marta Łaskiewicz**

m.laskiewicz@ajbiuro.pl

**Wykształcenie:**

2011 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach

**Praca zawodowa:**

od 2012 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne



**mgr inż. arch. Tomasz Lelek**

t.lelek@ajbiuro.pl

**Wykształcenie i uprawnienia:**

2007 Universidad Politecnica de Madrid, Escuela Tecnica Superior de Arquitectura de Madrid, Madryt, Hiszpania, program Socrates- Erasmus  
2008 University of Tennessee, College of Architecture+Design, Knoxville, Tennessee, USA  
2009 Dyplom Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i RIBA  
2010 Wyższa Szkoła Psychologii Społecznej, Studia Podyplomowe: „Sztuka, przestrzeń publiczna, demokracja- relacje i możliwości”

**Praca zawodowa:**

od 2010 Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne

**Działalność społeczna:**

2009-2011 udział w organizacji i prowadzeniu imprez i wydarzeń organizowanych w ramach Festiwalu Sztuk Wizualnych „Artboom”, działalności galerii sztuki w przestrzeni publicznej art world™, Małopolskiego Instytutu Kultury i Zbiornika Kultury, kurator debat „Miastoprojektora”



# Informacje

Artur Jasiński założył własne, autorskie biuro architektoniczne w marcu 2002 roku, po ponad dwudziestu latach praktyki zawodowej. Trzy lata później, w 2005 roku przekształcił je w spółkę z o.o., której współnikami zostali: Marcin Godziński, Marcin Pawłowski i Paweł Wieczorek. Biuro posiada elastyczną strukturę organizacyjną: zespoły kierowane przez współników bądź uprawnionych architektów tworzone są i przebudowywane w zależności od potrzeb, do realizacji określonych projektów lub zadań.

Biuro specjalizuje się w kilku typach architektury, projektowane są budynki mieszkaniowe i biurowe, obiekty użyteczności publicznej oraz pawilony i centra usługowo-handlowe. Dla realizowanych budynków opracowujemy także indywidualne projekty aranżacji powierzchni biurowych i lokali mieszkalnych, a także – w miarę potrzeb – projekty wnętrz. Współpracujemy przede wszystkim z klientami korporacyjnymi i uznanymi deweloperami. Nowe zlecenia pozyskujemy w rezultacie wygranych konkursów architektonicznych, które stanowią istotny element naszej działalności, bądź w drodze bezpośrednich negocjacji. Głównymi atutami naszej firmy są jakość i terminowość realizowanych prac. Do naszych klientów należą między innymi firmy: Echo Investment, GANT, Gemini Holdings, Hines Polska, Inter IKEA Centre Polska, IKEA Property Polska, Immostate Development, Megapolis Development, Mostostal Eksport, Mota Engil Real Estate, TriGranit Polska i Zasada Development.

Współpracujemy z doświadczonym zespołem projektantów branżowych i konsultantów, którzy odpowiadają za pozostałe usługi projektowe. Są to, między innymi: Altrans – Stanisław Albricht; ARG - Andrzej Garpiel; Biuro Konstrukcyjne Szefer, Grabacka, Ruchała, Zdeb; Chodor-Projekt; Wiesława Chmist; DA Projekt Dominik Adamczyk; Seweryn Dyja; Elpro – Ludwik Pawłucki; EL-TER; Firma Projektowa Fryderyk Stypa; Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Geologiczne Geoprojekt; INVENTIM Kraków; Alina Jamka; Komprojekt; Lucjan Myrda; Niras Polska; Pewa Projekt; PP Inplast Janusz Kołodziejczyk; Pracownia Inżynierska Czesław Hodurek; Pracownia Projektowa Niweleta; Pracownia Projektowa Piotr Osieka; Pracownia Zieleni Jacek Zacharias; PRO-INSTAL – Maciej Cisowski; PROTECT - Tadeusz Cisek; SDŻ PROJEKT; Studio Profil – Tomasz Karwatka; Bogdan Rentowski; TEQUM Kraków, Vialis Polska; Zakład Systemów Komputerowych ZSK.

W latach 2002-2012 w naszym biurze pracowali także: Ivana Arsenijevic, Bartłomiej Dendura, Alicja Dłubisz, Joanna Dudzińska, Britta Elbert, Dominika Faber, Marcin Giemza, Bartek Gowin, Ben Greenberg, Agata Jasińska, Rafał Jaśkowiec, Przemek Kaczkowski, Wojciech Kasinowicz, Piotr Knez, Diana Korcala, Barbara Leśniak, Paulina Łakomy, Patrycja Okuljar-Sowa, Barbara Ostrowska, Lola Pelletier, Joanna Pencakowska, Marta Przybylska, Magdalena Stankiewicz, Anna Strzelczyk, Izabela Szwałek, Paweł Tor i Maja Wilczkiewicz.

## **Artur Jasiński i Wspólnicy** **Biuro Architektoniczne Sp. z o.o.**

ul. Słonecznikowa 8A/2, 30-213 Kraków

telefon: +48 12 661 81 20

+48 12 661 81 21

fax: +48 12 661 20 98

e-mail: [aj@ajbiuro.pl](mailto:aj@ajbiuro.pl)

[www.ajbiuro.pl](http://www.ajbiuro.pl)

NIP: 677 224 09 48

Regon: 356 890 877

Rachunek bankowy: Nordea Bank Polska S.A.,

Oddział Kraków

89 1440 1127 0000 0000 0344 8851

# spis treści

|                                                                   |     |
|-------------------------------------------------------------------|-----|
| Program i kontekst                                                | 3   |
| A. Jasiński. Podróże, przygody, pasje.                            |     |
| Transformacja zawodu architekta w Polsce: trzy dekady doświadczeń | 7   |
| Projekty i realizacje 2002-2012                                   | 31  |
| Nagrody i wyróżnienia 2002-2012                                   | 105 |
| Zespół                                                            | 109 |
| Informacje                                                        | 117 |

## **Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne** **Projekty i realizacje 2002-2012**

**ISBN .....**

© 2012, Artur Jasiński i Wspólnicy Biuro Architektoniczne Sp. z o.o.

### **Redakcja:**

Artur Jasiński

### **Projekt graficzny, skład i łamanie:**

Artur Socha, Elżbieta Szurpicka

### **Rysunki odręczne:**

Artur Jasiński – strony 8, 16, 22, 68, 70, 94; Marcin Pawłowski – strona 54

### **Wizualizacje komputerowe:**

©Jun Aoki – strona 58, archiwum DDJM – strona 19; Rafał Barnaś – strona 92, 93; Marcin Giemza – strony 90, 91, 96, 97; Agata Jasińska – strony 60, 61, 62; Rafał Jaśkowiec – strony 76, 77, 80, 81, 82, 83, 86, 87, 88, 89, 91, 94, 95, 96, 97, 100, 101; Krzysztof Kierepko – strony 98, 99; Katarzyna Leśnodorska – strony 52, 53; Marta Łaskiewicz – strony 102, 103; Sebastian Olbrycht – strony 64, 68, 69, 74, 75; Marcin Pawłowski – okładka tylna i strony 38, 40, 42, 50, 51, 54, 71, 72, 73; Anna Strzelczyk – strony 82, 83

### **Fotografie:**

©Jun Aoki – strona 59; archiwum Artura Jasińskiego – strony 10, 12, 13, 14, 20, 21; Patryk Czornij – strona 84, Krzysztof Eberle – strony 36, 37; Krzysztof Ingarden – strona 28; Artur Jasiński – okładka, wklejka frontowa i strony 11, 15, 25, 26, 29, 32, 33, 35, 65, 84; Wojciech Kryński – strony 18, 24; Paweł Wieczorek – wklejka tylna, portrety zespołu i strony 34, 35, 40, 41, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 55, 56, 64, 65, 66, 78, 79, 84, 85, 114, 115

### **Druk i oprawa:**

Studio Grey, Kraków 2012